

Dożynki... online

Organizowane co roku przez samorząd województwa regionalne święto plonów z powodu pandemii znów nie odbędzie się w tradycyjnej formule. Tym razem świętowanie czasu zakończenia żniw i podziękowanie rolnikom za ich ciężką pracę ma się przenieść do przestrzeni internetowej. Na czym będzie polegać? ▶ **str. 6**



FOT. ARCHIWUM UMWW

Radni o pieniądzach

Podczas lipcowej sesji sejmiku radni podjęli decyzje dotyczące przekazania pomocy finansowej gminom i powiatom na zadania z zakresu m.in. retencji, inwestycji w obiektach kulturalnych, sportowych i turystycznych. Przyjęli też stanowisko dotyczące zadań i środków na gospodarkę odpadami. ▶ **str. 4 i 5**

Atomowe marzenia

Po raz kolejny powrócił temat umiejscowienia jednej z planowanych elektrowni atomowych w Wielkopolsce. Koniński Pątnów jest jedną z czterech rekomendowanych przez rząd lokalizacji, w których może powstać taki obiekt – wynika z informacji przekazanych radnym podczas lipcowych prac sejmiku. ▶ **str. 3**



sierpień 2021
nr 8 (243)

MONITOR

WIELKOPOLSKI MAGAZYN SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA

rok XXI
ISSN 1642-0918



FOT. PIOTR RATAJCZAK

W Wielkopolsce nie brakuje atrakcji dla osób zainteresowanych turystyką wodną. Liczne jeziora, czyste rzeki i szlaki wodne przyciągają coraz więcej żeglarzy, motorowodniaków i kajakarzy.

Wakacje tuż za miedzą

Pandemia sprawiła, że więcej Polaków spędza urlop w kraju. Dokąd wyjechać, choć na weekend, by wypocząć i uniknąć zgiełku? Do lasu, nad wodę czy może na wyprawę rowerową?

W myśl zasady „cudze chwalicie, swego nie znacie...” zachęcamy do spędzenia urlopu za miedzą. Warto wypocząć aktywnie nad wodą, wśród lasów, zabytków i innych wielkopolskich atrakcji. „Zanocuj w lesie” – to nowa propozycja Lasów Państwowych, które od 1 maja udostępniły turystom w każdym z 429 nadleśnictw specjalnie przygotowane miejsca. W każdym może nocować maksymalnie dziewięć osób, ale nie dłużej niż dwie noce z rzędu.

Taki wypad z namiotem (pieszo czy rowerem) do lasu i spanie w głuszy są coraz bardziej popularne i zyskały nazwę *bushcraft*. Chodzi o to, by uciec choć na weekend od cywilizacji i mieć frajdę z pod-

stawowych czynności: przygotowania sobie jedzenia na łonie natury, kąpieli w strumyku, rozpalenia ogniska w wyznaczonym miejscu.

– Kontakt z naturą to dla jednych ucieczka od codzienności, dla innych próba odnalezienia równowagi. Są tacy, dla których obcowanie z przyrodą jest pasją, ale znajdują się i tacy, dla których będzie ono wyzwaniem – tłumaczy Artur Krysztofiak, dyrektor biura Wielkopolskiej Organizacji Turystycznej.

Pandemia wpłynęła też na rozwój innego segmentu turystyki. Od lata 2020 r. kilkakrotnie zwiększyła się liczba osób wypożyczających lub kupujących na własność przyrządy kempingowe i kampery. Zapewniają one wygodę: wyposażone są w miejsca

noclegowe, aneksy kuchenne, toalety, miejsca do wypoczynku i specjalne namioty. Ich zaletą jest możliwość podróżowania, zwiedzania i noclegu nawet w kilkunastu miejscowościach podczas krótkiego urlopu.

– Jeszcze kilkanaście lat temu latem na polskich kempingach królowały przyczepy, jednak ostatnimi czasy większą popularnością cieszą się kampery. Nie ma jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, co jest lepszym wyborem – mówi Tomasz Wiktor, dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego.

W naszym regionie znajduje się też wiele propozycji dla gości zainteresowanych turystyką wodną. Liczne jeziora, czyste rzeki i szla-

ki wodne przyciągają sporo żeglarzy, motorowodniaków i kajakarzy.

– Rejs łodzią lub spływ kajakiem to zupełnie inny sposób zwiedzania niż jazda autem czy rowerem. Z poziomu wody zmienia się nam perspektywa. To też najlepszy sposób na bliski kontakt z naturą i nieco oderwania się od codziennego zgiełku i pośpiechu, zwłaszcza, jeśli mieszkamy w dużym mieście – zachęca Artur Krysztofiak.

Nie każdy ma jednak chęć czy umiejętności, by pływać żaglówką czy łodzią motorową. Dla tych, którzy chcą spędzić na wodzie kilka godzin zamiast kilku dni, a także dla rodzin z dziećmi, atrakcyjną ofertą może być spływ kajakowy. Najchętniej wybierane są trasy północnej Wiel-

kopolski na Rurzyca, Drawie, Gwdzie czy Wełnie.

Ponadto w ostatnich latach w Wielkopolsce powstało wiele kilometrów nie tylko bezpiecznych i wygodnych dróg rowerowych, ale też zintegrowanych z nimi kolejowych centrów przesiadkowych.

– Łącząc te dwa sposoby przemieszczania, oszczędzamy środowisko oraz dbamy o zdrowie. A jeśli przy okazji mamy szansę odkrycia nowych, nieznanych nam dotychczas miejsc, grzechem byłoby nie skorzystać – uśmiecha się Andrzej Kaleniewicz z Departamentu Sportu i Turystyki UMWW, który proponuje czytelnikom „Monitora” cztery trasy wycieczek rowerowych po Wielkopolsce. ▶ **str. 8-9**

Mamy medale olimpijskie

Trzy razy stawali na podium igrzysk olimpijskich w Tokio zawodnicy z wielkopolskich klubów. To niejedne regionalne akcenty podczas tej imprezy. Na co mogą liczyć medaliści ze strony samorządu województwa? ▶ **str. 2**

Samorzady chcą przywrócić kolej

Czy pociągi z pasażerami pojawią się na pięciu wielkopolskich liniach? Podpisano umowy na prace planistyczne dotyczące tras zgłoszonych przez województwo do programu „Kolej+”. ▶ **str. 7**

Podziemny świat

Tym razem w naszym cyklu „co za historia” dr Marek Rezler pisze o tym, jak Poznań przez lata budował miejską sieć wodociągów i kanalizacji. ▶ **str. 10**

Kto jest kim u marszałka

Sporo zmieniło się w ostatnich miesiącach w organizacji i na stanowiskach dyrektorskich w Urzędzie Marszałkowskim. Przedstawiamy aktualną strukturę samorządowej administracji regionu. ▶ **str. 11**

Inna strona samorządu

Czarek youtuber z długimi włosami – o kim mowa? Marszałek chciał „robić w atomie”. Czy w Rokosowie straszny? Kaliszkowice Ołobockie lepsze od Berlina! Szczęście niejedno ma imię. ▶ **str. 16**

NA WSTĘPIE

Artur Boiński



DOBRA OFERTA

To już drugie z rzędu „pandemiczne wakacje” i po raz drugi też na łamach „Monitora” zachęcamy Wielkopolan do rozważenia możliwości spędzenia urlopu za miedzą. Po ubiegłorocznej propozycji skorzystania z atrakcji Szlaku Piastowskiego lub oferty licznych gospodarstw agroturystycznych, tym razem proponujemy regionalny wypoczynek na rowerze, w kajaku lub na łódce, na kempingu czy też pod namiotem.

Czy warto wakacje spędzić w naszym regionie? Jestem przekonany, że tak! I nie chodzi już nawet o przywoływane w takich przypadkach „cudze chwalicie, swego nie znacie...”. I nawet też nie o ryzyko związane obecnie z podróżami zagranicznymi czy o ponad miarę zatłoczone nadbałtyckie plaże oraz tatrzańskie szlaki (no i dokumentowane co jakiś czas „rachunki grozy” z turystycznych knajpek). Główny argument przemawiający za postawieniem na wypoczynek po wielkopolsku jest taki: to po prostu naprawdę dobra oferta. ■

ODDALI HOŁD POWSTAŃCOM



FOT. ARCHIWUM

1 sierpnia o godz. 17 w Poznaniu zawyły syreny, po których minutą ciszy uczczono pamięć poległych w powstaniu warszawskim. Jednocześnie przy poznańskim pomniku Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej rozpoczęły się uroczystości związane z 77. rocznicą wybuchu zrywu. Wziął w nich udział marszałek Marek Woźniak, który wraz z przedstawicielami samorządów i wojewody oddał hołd powstańcom. Po zakończeniu uroczystości przy pomniku kwiaty złożono także pod tablicą AK w krużgankach kościoła oo. Dominikanów.

RAK

Wodór na lotnisku?

Samorządowcy z Wielkopolski przebywali w lipcu z wizytą studyjną w Niderlandach, gdzie obejrzała m.in. Groningen Airport Eelde, tj. port lotniczy tworzący (jako pierwszy w świecie) Lotniczą Dolinę Wodorową.

Jak wodór sprawdzi się na lotniskach? Czy da się wykorzystać ten pierwiastek nie tylko w transporcie kolejowym i drogowym? W jaki sposób rozwijać gospodarkę opartą na wodorze? Odpowiedzi na takie pytania szukała grupa wielkopolskich samorządowców i przedstawicieli poznańskiej „Ławicy” (pod przewodnictwem Jacka Bogusławskiego z zarządu województwa), która podgła-

dała pionierskie rozwiązania u zachodnich partnerów.

Meiltje H. de Grot, prezes portu lotnicznego, scharakteryzowała obiekt w Groningen i rozwiązania, które mają pozwolić dostosować jego infrastrukturę do zobowiązań klimatycznych i zmniejszenia emisji CO₂. Groningen ma stać się najbardziej zrównoważonym ekologicznie portem w całej Europie m.in. dzięki wykorzystaniu zielonego wodoru. Pierwiastek ma być produkowany na lotnisku przy użyciu energii pochodzącej z farmy fotowoltaicznej. Wodór będzie wykorzystywany do tankowania pojazdów obsługi naziemnej lotniska, a w przyszłości do samolotów i dronów.

RAK

Nasi z medalami

Trzy razy stawali na podium igrzysk olimpijskich w Tokio zawodnicy z wielkopolskich klubów.

Dwoje zawodników reprezentujących wielkopolskie kluby wraca z igrzysk olimpijskich w Tokio z medalami.

Kajakarka Karolina Naja, reprezentująca obecnie barwy Poznania, dołączyła do grona najbardziej utytułowanych polskich multimedalistów olimpijskich. Na 500-metrowym dystansie zdobyła srebro w „dwójce”, a następnie brąz w „czwórce” (z wcześniejszych lat miała już w swoim dorobku dwa tego rodzaju krążki za trzecie miejsca). Dodatkową nagrodą okazało się dla naszej sportsmenki niesienie polskiej flagi podczas ceremonii zamknięcia igrzysk.

Brązowym medalistą olimpijskim został również zapaśnik Tadeusz Michalik. Zawodnik poznańskiego klubu Sobieski w przeszłości dwukrotnie był sportowym stypendystą samorządu województwa. Poszedł w ślady uprawiającej tę samą dyscyplinę starszej siostry Moniki, która przed pięciu laty również stanęła na trzecim stopniu podium w Rio de Janeiro. Wówczas był to jeden z dwóch wielkopolskich medali – drugim było srebro Marty Walczykiewicz, wywalczony w kajaku na dystansie 200 metrów.

Na tegorocznych igrzyskach niestety po raz kolej-



FOT. ARTUR BOIŃSKI

Tadeusz Michalik z marszałkiem Markiem Woźniakiem i Jackiem Bogusławskim z zarządu województwa podczas wręczania stypendium olimpijskiego samorządu województwa.

ny nikt nie dołączył do wielkopolskiego „złotego jedynaka” Szymona Ziółkowskiego. A on, tym razem w roli trenera, mógł cieszyć się w Japonii z brązowego medalu swojego podopiecznego Pawła Fajdka. Pośrednio związanych z naszym regionem medalowych akcentów było jeszcze kilka (i wszystkie, co ciekawe, związane z rzutem młotem). Po kolejne złoto olimpijskie

sięgnęła pochodząca z Rawicza i trenująca kiedyś również w Poznaniu Anita Włodarczyk. Brąz w tych samych zawodach zdobyła Malwina Kopron – w przeszłości trenująca w Poznaniu trzykrotnie stypendystka samorządu województwa.

Warto przypomnieć, że po raz pierwszy wszyscy sportowcy z wielkopolskich klubów, którzy uzyskali kwa-

lifikację na igrzyska, otrzymywali od województwa stypendium olimpijskie w wysokości 3000 złotych miesięcznie. Co więcej, ci zawodnicy, którzy w Tokio zajęli tzw. punktowane miejsce (a więc przynajmniej ósme), to stypendium będą pobierać jeszcze do końca 2022 roku. Oprócz wspomnianej dwójki medalistów są to: lekkoatletki Joanna Fiodorow i Jakub Krzewina, kajakarze Tomasz Barniak i Marta Walczykiewicz, wioślarz Wiktor Chabel i taekwondzistka Aleksandra Kowalczyk.

Ponadto samorząd województwa od wielu lat przyznaje też każdorazowo nagrody wielkopolskim sportowcom, którzy zdobywają medale mistrzostw świata i Europy oraz – oczywiście – tym, którzy przywiezła olimpijskie krążki. Złoto igrzysk wyceniane jest na 20.000 złotych, srebro to nagroda w wysokości 15.000 złotych, a brązowy medalista dostaje 10.000 złotych.

Osobną kategorię stanowią stypendia olimpijskie i nagrody za zdobyte medale dla sportowców niepełnosprawnych. Przypomnijmy, że letnie igrzyska paraolimpijskie odbędą się w Tokio na przełomie sierpnia i września. Także tam z medalowymi szansami pojadą zawodnicy z Wielkopolski.

ABO

Najsmaczniejsze w Wielkopolsce

W parku w Długiej Wsi oraz na targowisku na terenie gminy Dobra odbył się 7 sierpnia finał wojewódzki XX edycji konkursu „Nasze Kulinarne Dziedzictwo – Smaki Regionów”.

Celem przedsięwzięcia jest promocja regionalnej żywności oraz zachęcenie mieszkańców obszarów wiejskich do poszukiwania alternatywnych źródeł dochodu. Organizatorem konkursu jest Polska Izba Produktu Regionalnego i Lokalnego w partnerstwie z Urzędem Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego.

– Tegoroczna edycja była wyjątkowa nie tylko ze względu na jubileusz, ale również na rekordową liczbę zgłoszonych potraw i produktów. Do oceny zgłoszono blisko 60 produktów oraz 30 potraw, które prezentowało 15 drużyn składających się głównie z Kół Gospodyń Wiejskich – podkreśla wicemarszałek Krzysztof Grabowski, któ-



FOT. ARCHIWUM

Jeden z regionalnych specjałów nagrodzonych w konkursie.

ry gratulował nagrodzonym m.in. razem z przewodniczącym sejmikowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Czesławem Cieślakiem.

Komisja konkursowa oceniająca produkty przyznała 11 nagród głównych, 8 wyróżnień oraz 8 nominacji do Perły 2021, a w kategorii potraw ustanowiono 3 nagrody

główne oraz 2 nominacje do Perły 2021.

Ostateczne rozstrzygnięcie i przyznanie Perły 2021 odbędzie się 3 października 2021 roku podczas ogólnopolskiego finału konkursu „Nasze Kulinarne Dziedzictwo – Smaki Regionów” na Międzynarodowych Targach Poznańskich.

ABO

Polskie ślady

Do 30 sierpnia w sali dawnego kościoła ewangelickiego w Odolanowie można obejrzeć wystawę pt. „Ścieżki życia – polskie ślady w regionie Ren-Men. Historyczna mozaika”.

Wystawa opowiada o losach Polaków zamieszkujących południową Hesję – współcześnie i w przeszłości. Polska wersja powstała dzięki wsparciu samorządu województwa w ramach obchodów 20. rocznicy partnerstwa Hesji i Wielkopolski. Można ją obejrzeć w poniedziałki i czwartki w godz. 13-18 oraz w środy od godz. 10 do 14.

Ekspozycja porusza m.in. bolesne tematy związane z okresem II wojny światowej, pracą przymusową, przesiedleniami i rozliczeniami z narodowosocjalistyczną przeszłością Niemiec. Przybliży emigracyjne etapy życia znanych osobistości, ale też opowiada o codziennych perypetiach życiowych Polaków na obczyźnie.

RAK

Atomowe marzenia

Czy jest realne powstanie polskiej elektrowni jądrowej w wielkopolskim Pątnowie?

Po raz kolejny – za sprawą wypowiedzi przedstawicieli rządu o potrzebie budowy polskich siłowni jądrowych – powrócił temat umiejscowienia jednej z nich w Wielkopolsce (przed laty mówiono wiele o Klempiczu, dziś w grę wchodzi raczej wschód województwa).

Koniński Pątnów jest jedną z czterech rekomendowanych przez rząd lokalizacji, w których może powstać polska elektrownia atomowa – wynika z informacji przekazanych radnym województwa przez przedstawicieli Ministerstwa Klimatu i Środowiska. O tej kwestii rozmawiano podczas lipcowego posiedzenia sejmikowej Komisji Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej.

Zajmujący się tą tematyką ministerialni urzędnicy – zaproszeni z inicjatywy lobbingującej za konińską lokalizacją radnej Zofii Itman – przedstawili zalety budowy tego typu elektrowni dotyczące różnych sfer życia. Jak wskazano, do rekomendowanych przez rząd lokalizacji dla budowy takiego obiektu należą nadmorskie Lubiatowo



FOT. ARTUR BOIŃSKI

Czy okolice Konina mogą wyglądać tak, jak szwedzkie Forsmark, w którym elektrownię atomową Wielkopolanie wizytowali już kilkanaście lat temu?

i Żarnowiec, a także Bełchatów oraz właśnie wielkopolski Pątnów. Żadne wiążące decyzje w tej sprawie nie zapadły, najprawdopodobniej jednak pierwsza polska elektrownia jądrowa będzie budowana w jednej z pomorskich miejscowości.

Jak podkreślano podczas dyskusji, samorząd województwa jest gotów wesprzeć ideę lokalizacji elektrowni w naszym regionie, potrzebny jest jednak dialog między stronami oraz udzielenie przez rząd konkretnych odpowiedzi na wiele pytań

dotyczących takiej inwestycji (jak np. wybór technologii, kwestie dialogu społecznego, formuła i terminarz takiej inwestycji). – Bez nich to nadal jest jedynie takie trochę sprzedawanie marzeń – mówił podczas posiedzenia komisji i na lipcowej sesji se-

miku marszałek Marek Woźniak.

Wcześniej marszałek zapewniał, że „w Wielkopolsce jesteśmy przekonani o zaletach lokalizacji elektrowni atomowej w naszym regionie” w czerwcowym liście wystosowanym do premiera. Poprosił w nim Mateusza Morawieckiego o potwierdzenie lokalizacji jednej z planowanych elektrowni jądrowych na terenie Wielkopolski. Wskazał, że region „posiada odpowiednie zasoby kadrowe, instytucjonalne i infrastrukturalne, niezbędne dla efektywnej budowy, zarządzania oraz utrzymania całego ekosystemu energetycznego”, a w województwie można w łatwy sposób uruchomić niezbędny potencjał naukowo-badawczy.

Jednocześnie Marek Woźniak zapewnił w liście, że energetyka jądrowa „wpisuje się w rozwój Wielkopolskiej Doliny Wodorowej, będąc działaniem komplementarnym, zapewniającym prawdziwy zielony wodór dla całej Polski i wspomagając dekarbonizację całych sektorów przemysłowych”. ABO

Złapią deszcz

Podpisano już umowy na dofinansowanie przez województwo zadań realizowanych przez gminy i powiaty w ramach tegorocznej edycji programu „Deszczówka”.

– Oszczędzanie wody, której coraz bardziej nam brakuje, jest bardzo ważnym zadaniem. Dziękuję, że bierzecie państwo udział w tym programie, bo to wyraz dbałości o środowisko i myślenia o przyszłości nas wszystkich – mówił wicemarszałek Krzysztof Grabowski, który 10 sierpnia w siedzibie UMWW podpisał umowy z gminami Czarnków, Dopiewo, Margonin, Oborniki, Wolsztyn i Września. Samorządy, dzięki dofinansowaniu z budżetu województwa, planują budowę instalacji, które pozwolą zbierać wody opadowe z dachów budynków użyteczności publicznej (m.in. szkoły, obiekty sportowe), a następnie wykorzystać je do podlewania okolicznej zieleni.

„Deszczówka” jest realizowana przez samorząd województwa po raz drugi. W ubiegłym roku z dofinansowania skorzystało 34 wnioskodawców. W obecnej edycji programu przewidywane jest wsparcie dla 23 zadań zgłoszonych przez wielkopolskie samorządy. ABO

Zawodowy mariaż samorządu z UAM

Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu przystępuje do samorządowego projektu „Czas zawodowców BIS – zawodowa Wielkopolska”.

13 lipca Paulina Stochniałek z zarządu województwa i prof. dr hab. Bogumiła Kaniewska, rektor UAM, podpisały deklarację współpracy w ramach tego projektu. Obie strony zamierzają prowadzić wspólne działania na rzecz rozwoju kształcenia zawodowego w regionie. Celem jest m.in. podniesienie poziomu kompetencji i kwalifikacji kształcenia z zakresu nowych technologii multimedialno-filmowych.

Warsztaty, wykłady, projekcje i pokazy dla uczniów poprowadzi wykwalifikowana kadra akademicka z Wydziału Filologii Polskiej i Klasyfikacji UAM, wykorzystując nowoczesny sprzęt zainstalowany w specjalistycznych salach dydaktycznych.

– Poprzez kształcenie zawodowe w tym kierunku Poznań dołączy do grona silnych ośrodków kinematografii w Polsce – powiedziała,



FOT. ARCHIWUM UMWW

Deklarację podpisano 13 lipca.

parafując dokument, Paulina Stochniałek.

Przypomnijmy, że „Czas zawodowców BIS...” realizują wspólnie samorząd województwa i Politechnika Poznańska we współpracy z zainteresowanymi samorządami, pracodawcami i szkołami kształcącymi zawodowo z całej Wielkopolski. Do tej pory do programu przystąpiło 80 szkół.

Dzięki temu uczniowie mogą odbywać staże w zakładach pracy, brać udział w zajęciach w innowacyjnych laboratoriach oraz korzystać z „Systemu zawodowcy”, kojarzącego przedsiębiorców poszukujących praktykantów z uczniami. RAK

Wielkopolskie książki

Stanisław Borowiak i Piotr Bojarski zostali laureatami tegorocznej edycji nagród Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk na najlepszą książkę o Wielkopolsce.

Konkurs organizowany jest od 2018 roku we współpracy z samorządem województwa. Gala finałowa czwartej edycji odbyła się 27 lipca w poznańskiej siedzibie PTPN. Nagrody wręczyli zwycięzcom marszałek Marek Woźniak i prezes PTPN (jednocześnie przewodniczący sejmikowej Komisji Edukacji i Nauki) Filip Kaczmarek.

W kategorii literatura naukowa wybrano książkę Stanisława Borowiaka „Dwór a wieś folwarczna w Poznańskim w drugiej połowie XIX

i na początku XX wieku”, opartą na dysertacji doktorskiej autora, a wydaną przez Wydawnictwo Nauka i Innowacje.

W kategorii beletrystyka i literatura popularnonaukowa nagrodzono publikację Piotra Bojarskiego „Fiedler. Głód świata” (Wydawnictwo Poznańskie). Jak pisze w laudacji prof. Tomasz Mizerkiewicz, „książka pozwala na nowe spotkanie z niezwykle bogatym i skomplikowanym życiorysem poznańskim XX wieku (...), to ważne osiągnięcie nowej polskiej biografistyki, która unika brązowości i pokazuje, że prawda biograficzna leży w połączeniu świetnych i nieswietnych stron portretowanej osobowości”. ABO



Nagrody wręczono podczas gali w siedzibie PTPN.

Z WRPO dla szpitali



Umowy z przedstawicielami szpitali podpisał w UMWW marszałek Marek Woźniak.

Szpital Miejski im. Józefa Strusia oraz Szpital Kliniczny Przemienienia Pańskiego to beneficjenci prawie 12-milionowej dotacji z WRPO 2014+, przekazanej przez samorząd województwa.

– Szpitalowi im. Józefa Strusia przyznaliśmy ponad 6,5 mln złotych na zakup sprzętów i wyposażenia, a także modernizację pomieszczeń – mówił, podpisując 23 lipca umowy, marszałek Marek Woźniak. Zwrócił uwagę, że pomoc z budżetu unijnego stanowi interwencję dotyczącą skutków COVID-19. – Ważne jest, aby odbudować potencjał diagnostyczny i terapeutyczny tego dużego miejskiego szpitala, nadwyrężony w czasie walki z pandemią.

Część dotacji trafi też do innej miejskiej placówki – ośrodka POSUM.

Szpital Kliniczny Przemienienia Pańskiego przeznaczy natomiast unijną dotację na utworzenie i wyposażenie sali hybrydowej dla Oddziału Chirurgii Ogólnej i Naczyni. Ta nowoczesna infrastruktura umożliwi wykonywanie skomplikowanych zabiegów z zakresu chirurgii naczyni.

28 lipca marszałek wziął też udział w uroczystej inauguracji budowy Centralnego Zintegrowanego Szpitala Klinicznego na poznańskim Grunwaldzie – największej obecnie obok samorządowego Wielkopolskiego Centrum Zdrowia Dziecka inwestycji medycznej w Wielkopolsce. ABO

SEJMIKOWE PYTANIA

PRZEDSTAWIAMY TEMATY, KTÓRE RADNI PORUSZALI 19 LIPCA, PODCZAS XXXIII SESJI SEJMIKU, W RAMACH PUNKTU „INTERPELACJE I ZAPYTANIA”.



Adam Bogrycewicz (PiS) zgłosił interpelację w sprawie konieczności naprawy drogi wojewódzkiej nr 174 oraz zapyta-

nie dotyczące podróży służbowych Pauliny Stochniałek z zarządu województwa. Pytał również o zachowanie zasad reżimu sanitarnego w Urzędzie Marszałkowskim podczas zdalnych sesji sejmiku.



Zofia Itman (PiS) zgłosiła interpelację dotyczące ograniczenia możliwości sprzedaży produktów przy okazji organizowanych „prezentacji” oraz ochrony przed uciążliwym hałasem. Poruszyła też kwestię organizacji spotkania komisji sejmiku z przedstawicielami ministerstwa w sprawie elektrowni atomowej.



Jan Grzesiek (PSL) w złożonej interpelacji pytał o to, czy samorząd województwa zamierza wystąpić z wnioskiem o pozyskanie dofinansowania, a jeżeli tak, to jakich inwestycji, w ramach ogłoszonego naboru do rządowego funduszu Polski Ład.



Zbigniew Czerwiński i Marek Sowa (PiS) w złożonej wspólnie interpelacji poruszyli kwestię wsparcia finansowego Chóralnych Koncertów Kameralnych Grand Prix Polskiej Chóralistyki im. Stefana Stulgrosza, co umożliwiłoby organizację imprez towarzyszących w różnych miastach regionu.



Marek Gola (PO) odniósł się do krytycznej wypowiedzi pod swoim adresem radnego Krzysztofa Dembińskiego z poprzedniej sesji, zarzucając mu „zakłamanie, hipokryzję i oszukanie swoich wyborców” [w związku z faktem złożenia mandatu – red.].



Witosław Gibasiewicz (PiS) wniósł o przekazanie mu pisma od dyrektora muzeum – pałacu w Lewkowie dotyczącego finansowania koncepcji wystawy w tym miejscu. Mówił też o potrzebie dofinansowania przez samorząd województwa kolejnych edycji festiwalu rockowego w Jarocinie.



Andrzej Pichet (PO) zgłosił interpelację w sprawie chodnika wzdłuż DW 450 w Chotowie. Wypowiedział się też krytycznie o sposobie naboru samorządowych wniosków o dofinansowanie w ramach rządowego Polskiego Ładu.



Przemysław Ajchler (PO) w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na bardzo złą sytuację, w jakiej znaleźli się liczni

w Wielkopolsce hodowcy trzody chlewnej, w związku z wystąpieniem choroby ASF i o potrzebie podjęcia w tej kwestii odpowiedniej interwencji przez administrację rządową.



Ewa Panowicz (PO) interpelowała o dofinansowanie budowy drogi łączącej ulice Sygietyńskie i Portugalską,

w pobliżu lądowiska helikopterów przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Lesznie. Pytała również o fakt zatrudnienia radnego Krzysztofa Dembińskiego w firmie Enea.



Mirosława Rutkowska-Krupka (PO) przekazała podziękowania od OSP w Gromadnie za dofinansowanie przez województwo zakupu pojazdu dla tej jednostki. Przypomniała, że w ramach Polskiego Ładu województwo ma aplikować o środki na jedną inwestycję kolejową i dwie drogowe.

Ponadto radni złożyli następujące pisemne interpelacje i zapytania: **Adam Bogrycewicz (PiS)** – w sprawie korespondencji z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego dotyczącej działalności na działce stanowiącej własność gminy Piła; **Zofia Itman (PiS)** – na temat braku w niektórych rodzajach pojazdów kolejowych wysuwanych progów zabezpieczających przed wpadnięciem w lukę między stopniami pociągu a peronem.

ABO

Za dużo zadań, za mało pieniędzy

Sejmik o potrzebie zwiększenia nakładów na administrację samorządową zajmującą się w województwie gospodarką odpadami.



FOT. ARTUR BOJNSKI

Stanowisko przyjęto na lipcowej sesji, prowadzonej w trybie zdalnym przez przewodniczącą sejmiku Małgorzatę Waszak-Klepkę.

Radni 19 lipca, podczas przeprowadzonej w trybie zdalnym sesji, jednogłośnie przyjęli stanowisko sejmiku dotyczące realizacji przez samorząd województwa zadań w zakresie gospodarki odpadami. Ta uchwała to – jak można przeczytać w uzasadnieniu – pokłosie między innymi czerwcowej dyskusji na posiedzeniu sejmikowej Komisji Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i inicjatywa radnej Zofii Szalczyk.

W stanowisku wskazano, że w wyniku zmian ustawowych przez ostatnie trzy lata marszałkom województw dodano wiele nowych lub rozszerzonych zadań dotyczących problematyki gospodarki odpadami. Dokument zawiera katalog kil-

kunastu takich nowo przekazanych kompetencji.

To skutkowało znaczącym wzrostem postępowań administracyjnych w omawianym zakresie. Na przykład jeszcze w 2018 roku do UMWW wpłynęły 382 wnioski dotyczące tej dziedziny, a już w roku ubiegłym było ich aż 744. Znaczący wzrost liczby wniosków w ramach udostępniania informacji o środowisku i jego ochronie wywołały też problemy z funkcjonowaniem bazy danych o produktach i opakowaniach oraz o gospodarce odpadami (słynne BDO).

Co najważniejsze, w ślad za nowymi obowiązkami – choć w zdecydowanej większości są to tak zwane zadania zleczone z zakresu admini-

stracji rządowej – nie przekazano jednak samorządowi dodatkowych środków, które umożliwiłyby utworzenie nowych etatów.

„Sejmik Województwa Wielkopolskiego wyraża stanowisko, iż cedowanie na jednostki samorządu terytorialnego nowych kompetencji, bez wprowadzenia mechanizmów finansowych umożliwiających wywiązanie się z nałożonych obowiązków, stoi w sprzeczności z zasadą zapewnienia tymże jednostkom udziału w dochodach publicznych odpowiednio do przypadających im zadań” – uznali w przyjętym dokumencie radni.

Stanowisko sejmiku zostało skierowane do premiera oraz ministra klimatu i środowiska.

ABO

Nie ma już klubu KO

Największy klub radnych w wielkopolskim sejmiku zmienił w lipcu nazwę.

Dotychczasowy klub Koalicji Obywatelskiej od teraz zmienia nazwę na klub Platformy Obywatelskiej. Podczas lipcowej sesji przewodnicząca sejmiku Małgorzata Waszak-Klepkę poinformowała, że na jej ręce wpłynęło pismo w tej sprawie od przewodniczącego klubu Henryka Szopińskiego. Jednocześnie – zgodnie z wymogami ustawy o samorządzie województwa – klub złożył oświadczenie o udzieleniu poparcia zarządowi województwa.

Jak tłumaczyła podczas sesji radna Tatiana Sokołowska, zmiana nazwy wynika z faktu, że obecnie wszystkie osoby zasiadające w klubie są już

członkami Platformy Obywatelskiej. To efekt przejścia do PO czworga radnych Nowoczesnej – partii będącej jednym z podmiotów tworzących Koalicję Obywatelską. Na taki krok przed rokiem zdecydowali się Marek Gola, Ewa Panowicz, Andrzej Pichet i Paulina Stochniałek.

Liczący 15 radnych klub PO jest najliczniejszy w wielkopolskim sejmiku. Jego członkowie piastują stanowiska marszałka, członka zarządu województwa, przewodniczącego i wiceprzewodniczącego sejmiku, a także przewodniczących aż siedmiu sejmikowych komisji.

Przypomnijmy, że w sejmiku funkcjonują również 13-osobowy klub PiS, 7-osobowy klub PSL, 3-osobowy klub SLD-Lewica Razem oraz jeden radny niezrzeszony. ABO

Pomoc po pożarze

Województwo wielkopolskie wesprze ze swojego budżetu małopolską miejscowość Nowa Białą.

Podczas lipcowej sesji radni podjęli uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej gminie Nowy Targ na usunięcie zniszczeń spowodowanych pożarem w położonej na jej terenie Nowej Białej.

Katakлизм z 19/20 czerwca pochłonął tam kilkadziesiąt budynków mieszkalnych i gospodarczych, spowodował też straty w infrastrukturze publicznej. I to właśnie na odbudowę sieci wodociągowej (nie mogąc, w myśl obowiązujących przepisów, wspomóc bezpośrednio osób poszkodowanych) województwo wielkopolskie prześle tamtejszemu samorządowi ze swojego budżetu 100 tys. zł.

ABO

Woda, sport i kultura

Województwo przekazuje pieniądze wielkopolskim gminom i powiatom.

Kilkanaście uchwał dotyczących przekazania z budżetu województwa pomocy finansowej jednostkom samorządu terytorialnego z Wielkopolski podjęli radni, którzy obradowali online na sesji sejmiku 19 lipca.

Trzy z nich dotyczyły rozdysponowania dostępnych puli środków w ramach tegorocznych edycji programów, realizowanych przez samorząd województwa.

Na retencję

Zaproponowana już po raz drugi „Deszczówka” to przedsięwzięcie wspomagające retencjonowanie i wykorzystanie wód opadowych z dachów obiektów użyteczności publicznej. Dofinansowanie w wysokości prawie miliona złotych trafi w tym roku do 22 gmin i jednego powiatu. Samorządy najczęściej planują zbudować takie instalacje przy obiektach oświatowych

lub sportowych (o podpisaniu pierwszych umów z gminami piszemy na stronie 3).

W ramach wprowadzonego po raz pierwszy programu „Kulisy kultury” 24 gminy dostaną pieniądze na zadania remontowe, a 6 – na inwestycyjne. Do ich dyspozycji zarezerwowano ponad 1,5 miliona złotych. Chodzi o modernizację infrastruktury takich obiektów, jak centra, ośrodki czy domy kultury.

Dla środowiska

Kolejny, również debiutujący, program „Błękitno-zielone inicjatywy dla Wielkopolski” ma wspierać inwestycje samorządów, które pomogą chronić i wzmocnić przyrodę oraz jej naturalne procesy. Wyłoniono 9 takich projektów, na które JST dostaną od województwa niespełna 140 tys. zł.

W środku sezonu urlopowego z pewnością przydadzą się gminom pieniądze na

działania i zakupy związane z ratownictwem wodnym. Decyzją radnych ponad 160 tys. zł na zadania w zakresie bezpieczeństwa publicznego przekazano do Buku, Chodzieży, Krotoszyna, Sierakowa i Szamotuł.

Ważne zaplecze

W sumie ponad 1,2 miliona złotych rozdysponowano na mocy lipcowych sejmikowych uchwał na inwestycje samorządów dotyczące sportu i turystyki. Sześć kolejnych gmin będzie mogło podpisać z województwem umowy na dofinansowanie zadań w ramach programu „Szatnia na medal”. Trzy gminy i jeden powiat podzielił między siebie kilkaset tysięcy złotych na prace przy infrastrukturze sportowej służącej lekkoatletom. Z kolei do Gniezna, Krzyża Wlkp., Skulska i Śmigła trafi dofinansowanie na zadania w zakresie upowszechniania turystyki. ABO

RADNI RUSZYLI W TEREN



FOT. AGNIESZKA SIKORSKA

Po dłuższej przerwie spowodowanej pandemią sejmikowi radni znów mogli odbyć część obrad „w terenie”. Komisja Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej 13 lipca gościła w zlokalizowanym w Witaszyczkach jarocińskim Zakładzie Gospodarki Odpadami. Radnym funkcjonowanie obiektu przybliżyli prezes spółki i jednocześnie członek komisji Witosław Gibasiewicz oraz burmistrz Jarocina Adam Pawlicki. Z kolei 16 lipca kilkoro radnych z Komisji Gospodarki mogło naocznie przekonać się, jak przebiega remont zamku będącego siedzibą Ośrodka Integracji Europejskiej w Rokosowie. ABO



FOT. LUKASZ ZAWADZKI

ZARZĄD ODPOWIADA

PRZEDSTAWIAMY WYCIĄG Z ODPOWIEDZI UDZIELONYCH NA WCZEŚNIEJSZE INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH.



Wicemarszałek Wojciech Jankowiak

– odpisał Zofii Itman w sprawie odbudowy przystanku kolejowego Patrzyków na linii Warszawa – Kunowice. Wskazał, że rządowy program roz-

budowy / modernizacji przystanków kolejowych na lata 2021-2025 powstał w oparciu o rządową diagnozę społeczno-gospodarczą, pod kątem dostępu społeczeństwa do kolei. Lokalizacje nowych przystanków były przedmiotem analiz wykonywanych przez PKP PLK we współpracy z Ministerstwem Infrastruktury. W przypadku Patrzykowa jest to w zasadzie odtworzenie istniejącego do połowy lat 90. XX wieku przystanku, w nieco zmienionej lokalizacji. Inicjatorem i wnioskodawcą jest gmina Kramsk, a szacowany przez PKP PLK koszt budowy wynosi około 7 mln zł. W ramach programu samorząd województwa występuje jako organizator publicznego transportu zbiorowego, z którym właściwe komórki PKP powinny konsultować przyjęte rozwiązania.

– odpowiedział na zapytania Adama Bogrycewicza.

W odniesieniu do spotkania w związku z otwarciem DW 123 po modernizacji poinformował, że szczegóły każdego podobnego wydarzenia, w tym przypadku organizowanego przez WZDW, ustalane są z zarządem województwa (decernentem) oraz z władzami lokalnego samorządu, jeśli ten włącza się w jego organizację. Z uwagi na stan zagrożenia epidemiologicznego uroczystość miała charakter symboliczny, a lista gości ograniczała się do przedstawicieli okręgu obejmującego część powiatu czarnkowsko-trzcianieckiego, na terenie którego zrealizowano inwestycję, i została zaproponowana oraz uzgodniona z władzami gminy Krzyż Wielkopolski, które współorganizowały wydarzenie. Żadne z powyższych działań nie było próbą wykluczenia, pominięcia czy dyskryminacji kogokolwiek, a jedynie miało na celu ograniczenie liczby uczestników do osób, które bezpośrednio lub pośrednio były zaangażowane lub realnie wspierały inwestycję na wszelkich etapach jej przygotowania bądź prowadzenia.

W sprawie budowy ronda w Chodzieży w ramach drogi wojewódzkiej nr 193 przekazał, że zwrócono się do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Poznaniu z prośbą o dokonanie analizy i przedstawienie możliwych działań na wskazanym obszarze pozwalających na podjęcie realizacji przedmiotowego zadania.

– odniósł się do interpelacji Ewy Panowicz dotyczącej naprawy DW 309 w Bojanowie. Poinformował, że prace z zakresu odchwaszczenia chodników i koszenia traw zostały powierzone firmom zewnętrznym. Przeprowadzona w terenie wizja nie wykazała, by przedmiotowy odcinek był w nieodpowiednim stanie technicznym, stwarzającym zagrożenie dla jego użytkowników. – w sprawie budowy ścieżek rowerowych przy przebudowie lub budowie nowych dróg wojewódzkich poinformował Marka Sowę, że każdorazowo przed przystąpieniem do realizacji nowego przedsięwzięcia analizuje się również możliwość uwzględnienia takich obiektów. Ocenia się najbardziej korzystne warianty przebiegu potencjalnej inwestycji, mając na uwadze np. wnioski od samorządów lub osób pry-

watnych, uwarunkowania terenu, wprowadzenie rozwiązań najmniej uciążliwych dla właścicieli nieruchomości, przez które planowane przedsięwzięcie ma przebiegać. Pod uwagę bierze się przede wszystkim bezpieczeństwo wszystkich użytkowników dróg, nie zapominając o kosztach realizacji zaprojektowanych inwestycji.



Członek zarządu województwa Jacek Bogusławski

– odpisał Henrykowi Szymańskiemu na temat możliwości wykorzystania zużytego podłoża po uprawie pieczarek na

polach uprawnych przez rolników. Wskazał, że przepisów ustawy o odpadach nie stosuje się do biomasy w postaci innych, niebędących niebezpiecznymi, naturalnych substancji pochodzących z produkcji rolniczej lub leśnej, jednakże z wyłączeniem producentów pieczarek, którzy nie prowadzą działalności rolniczej oraz producentów kwalifikujących podłoże jako odpad np. o kodzie 02 01 99. Wówczas producent pieczarek jako wytwórca odpadów powinien przekazać je wyłącznie podmiotom posiadającym odpowiednie uprawnienia do ich zagospodarowania. Jeśli zużyte podłoże po uprawie pieczarek (biomasa) wykorzystywane jest w rolnictwie, leśnictwie lub do produkcji z takiej biomasy za pomocą procesów lub metod, które nie są szkodliwe dla środowiska ani nie stanowią zagrożenia dla życia i zdrowia ludzi, to nie jest konieczne uzyskanie zezwolenia na przetwarzanie odpadów.

– w odniesieniu do zapytania Adama Bogrycewicza przekazał, że UMWW nie prowadzi korespondencji w sprawie działki 1321/2 obręb 19, należącej do gminy Piła. Podkreślił, że umowa na ponad 23 mln zł, podpisana z powiatem pilskim przed siedzibą ZST przy ul. Ceglanej, jest powodem do dumy i radości. Prawo do przeżywania sukcesu z podpisania umowy mogą mieć osoby, które opracowywały wniosek o dofinansowanie, wspierały tę inicjatywę nie tylko słowem oraz te, które w najważniejszym momencie mają możliwość podniesienia ręki za przyjęciem budżetu województwa, a tym samym faktycznie popierają takie dofinansowanie. Wyraził również nadzieję, że radny będzie wspierał takie inicjatywy, głosując m.in. za przyszłorocznym budżetem województwa.



Dyrektor Biura Prawnego UMWW Małgorzata Ratajczak

– odpowiedziała z upoważnienia marszałka na zapytanie Adama Bogrycewicza w sprawie konfliktu intere-

sów w działalności członka zarządu województwa Jacka Bogusławskiego. Wskazała, że ustawodawca – w art. 6 ust. 1 ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne – zezwolił członkom zarządów województw na zasiadanie w radzie nadzorczej spółki z udziałem jednostki samorządu terytorialnego, pod warunkiem ich wskazania przez wymienione w tym przepisie podmioty. Powyższe oznacza, że ustawodawca uznał, iż taka sytuacja – zgodnie z obowiązującymi przepisami – nie jest przejawem stronnictwa czy interesowności w rozumieniu zakazu, o którym mowa w art. 4 pkt 2 wyżej cytowanej ustawy. ABO

Za tegoroczny chleb podziękujemy online

Samorząd województwa zaprasza wszystkich Wielkopolan na... „internetowe dożynki”.

Od początku swojego istnienia samorząd województwa co roku organizował regionalne dożynki w jednym z wielkopolskich miast. Wojewódzkie święto plonów odbywało się zarówno w mniejszych miejscowościach, jak i w największych miastach, z Poznaniem na czele. W 2020 roku po raz pierwszy, w związku z pandemią, wydarzenie nie odbyło się. W tym roku również nie zaplanowano organizacji dożynek w formie plenerowej. Tym razem świętowanie czasu zakończenia żniw i podziękowanie rolnikom za ich ciężką pracę ma się przenieść do przestrzeni internetowej.

15 sierpnia rusza dożynkowa kampania #MamyChleb. Do połowy września warto zaglądać do internetu (facebook.com/umwvwp/, kanał YT Wielkopolska: ZOOM youtube.com/c/wielkopolskazoom, hasztagi #MamyChleb oraz #DożynkiWielkopolskie2021) i słuchać Radia Poznań.

Organizatorom zależy, by Wielkopolanie wirtualnie



Samorząd województwa zachęca, by za tegoroczne plony i wypiekany z nich chleb w Wielkopolsce podziękować w nietypowy sposób.

podzielili się chlebem, ale też zatrzymali się w codziennym biegu, rozejrzeli się wokół i z letnich plonów ziemi przygotowali okolicznościowe dekoracje. Służyć temu mają dwie akcje.

W konkursie „Podziel się zakwasem” wielkopolscy „domowi piekarze” mogą wygrać robot do wyrabiania ciasta na chleb, zestaw foremek do wypieku, koszyk do wyrastania ciasta, kamień piekarni-

czy czy zestaw ekologicznych mąk. Trzeba oznaczyć profil Dożynki Wielkopolskie 2021, dodać zdjęcie swojego wypieku i zaprosić pod nim 3 osoby ze znajomych, z którymi chce się podzielić zakwasem

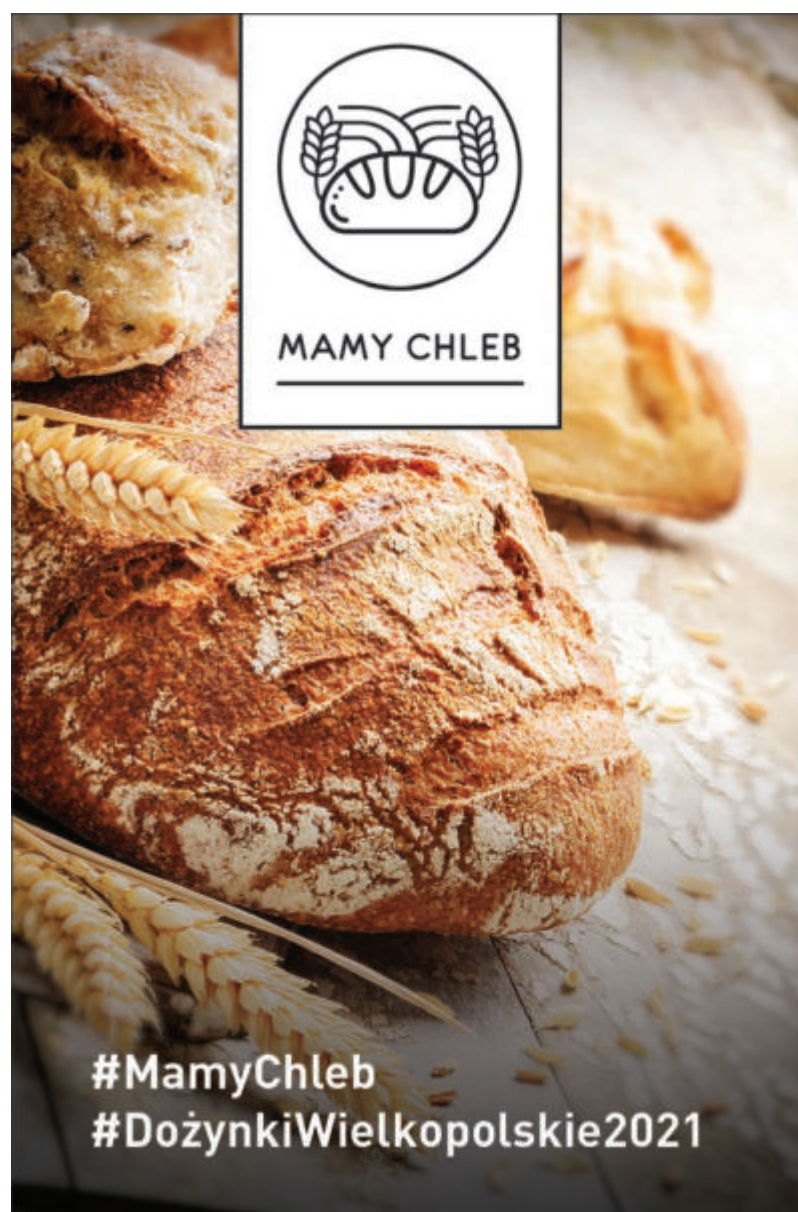
na prawdziwy chleb. Oczywiście – choć to już poza konkursem – można też zorganizować dla bliskich degustację swoich wypieków.

Z kolei akcją „Dożynkowe dekoracje” można chyba nazwać zbiorowym – choć przekazany wirtualnie – podziękowaniem Wielkopolan dla naszych rolników za ich całoroczny trud. Samorząd zachęca mieszkańców województwa do chwaleń się ozdobami wykonanymi z darów natury, najlepiej w klimacie dożynkowym, poprzez wysyłanie zdjęć lub filmików z nagraniami swoich kompozycji. Ułożenie tradycyjnych wieńców dożynkowych jest trudną i czasochłonną sztuką, dlatego w ramach akcji można oczywiście przygotować prostsze kompozycje, które przyozdobią domy i ogrody. „Niech dary natury wielkopolskiej ziemi posłużą nam do wykonania dekoracji, bez narzuconej formy. Dajmy się ponieść dożynkowej fantazji!” – zachęcają samorządowcy.

Do kogo skierowane jest zaproszenie do udziału w tych „internetowych dożynkach”? Generalnie do wszystkich Wielkopolan, w szczególności zaś do osób, które poszukują informacji o zdrowym odżywianiu, pieką chleb samodzielnie oraz do aktywnie działających na terenach wiejskich: domów kultury, kół gospodyń wiejskich, sołectw, stowarzyszeń i zrzeszeń z naszego regionu.

„Liczymy na to, że przeniesienie kampanii promującej święto plonów do internetu wzmocni i pobudzi zainteresowanie tą tradycją w gronie mieszkańców Wielkopolski, zwłaszcza tych młodszych. Mamy nadzieję, że uda nam się w nowatorski sposób kulturować wieloletnią tradycję, docierając z nią do jak największej liczby odbiorców” – podkreślają organizatorzy akcji.

Efekty obu dożynkowych wirtualnych przedsięwzięć będziemy prezentować również na łamach „Monitora Wielkopolskiego”. ABO



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

Szanowni Państwo!

Pandemia ponownie uniemożliwia nam zorganizowanie tradycyjnych i w pełni bezpiecznych Dożynek Wielkopolskich.

Jednak wielki szacunek dla pracy rolników pozostaje niezmienny. Dlatego tą drogą chcę im podziękować za to, że pomimo kaprysów pogody i wielu innych problemów, ciężko pracowali, by wielkopolska ziemia wydała obfity plon. By dała nam chleb – symbol obfitości i rodzinnego domu, gdzie poznajemy jego smak i uczymy się nim dzielić. Smak, który towarzyszy nam codziennie przez całe życie.

Drodzy Rolnicy, serdecznie Wam za wielkopolskie plony dziękuję! Życzę zdrowia, radości i dumy z owoców tegorocznej pracy!



M. Woźniak

Marek Woźniak

Marszałek Województwa Wielkopolskiego

PIASTOWIE JAKO GWIAZDY, CZYLI O PIERWSZYCH POLSKICH WŁADCACH NA ROCKOWO I FOLKOWO



Uznani wykonawcy, rockowe brzmienie z elementami folku, dotarcie do szerokiego grona odbiorców z przekazem o ludziach i decyzjach, które kształtowały piastowską Polskę – to założenia projektu muzycznego realizowanego przez Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie. „Piast Superstars” został dofinansowany m.in. przez samorząd województwa. Przedsięwzięcie ma popularyzować najstarsze dzieje Polski, ze szczególnym uwzględnieniem życia i dokonań pierwszych książąt i królów. – Pragniemy przedstawić naszych władców jako ludzi z krwi i kości, którzy musieli podejmować trudne decyzje, mające wpływ na nasze państwo. Nie chcemy rzucać datami i opisywać zdanie po zdaniu, co i kiedy miało miejsce. Zależy nam, by forma i przekaz były czytelne dla słuchaczy i budziły emocje – mówi inicjator projektu i autor słów Michał Pilas. Jeszcze w sierpniu dostępne mają być premiery teledysków z utworami „Na Kołobrzeg!” (opowieść o Bolesławie III Krzywoustym w wykonaniu Marka Piekarczyka – na zdjęciu) oraz „Czy mam wejść do wody?” (Dariusz Malejonek w roli Mieszka I). Zdjęcia do nich kręcono w lipcu na kołobrzeszkiej plaży i w Gnieźnie. ABO

FOT. DAWID STUBÉ

POLECAMY

DLA FOTOGRAFÓW



Do 30 października można nadsyłać zgłoszenia i zdjęcia do konkursu „Wielkopolska Press Photo 2021”, organizowanego przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu. Pasjonaci fotografii mogą przysłać maksymalnie po trzy prace w każdej z sześciu kategorii: „Wydarzenia”, „Człowiek i jego pasje”, „Życie codzienne”, „Sport”, „Przyroda i ekologia”, „Czas pandemii”.

FESTIWAL AKTORÓW



Teatr im. W. Bogusławskiego w Kaliszu zaprasza w dniach 18-25 września na 61. Kaliskie Spotkania Teatralne – Festiwal Sztuki Aktorskiej. Wydarzenie zaplanowano początkowo w maju, ale organizację utrudniła pandemia. Jak co roku na kaliskiej scenie w konkursowe szranki staną artyści i zespoły, które w ostatnich kilkunastu miesiącach zdobyły uznanie zarówno polskiej publiczności, jak i teatralnych krytyków.

PLAWEK W KOSMOSIE



Na 18 września na scenie Teatru Nowego w Poznaniu zaplanowano premierę spektaklu pt. „Tak sobie w kosmosie pływam”. Dorota Abbe, pomysłodawczyni i reżyserka spektaklu, przyjrzała się wynikowi ankiety przeprowadzonej wśród nastolatków: – Ze wszystkich wyłania się obraz samotnych i nieszczęśliwych młodych ludzi, którzy, zamiast przeżywać najpiękniejsze lata życia, zamykają się w domach, okaleczają się, nierzadko jedyne rozwiązanie swoich problemów dostrzegając w samobójstwie. RAK

WIĘCEJ PROPOZYCJI INSTYTUCJI
KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA:



Samorządy chcą przywrócić kolej

Czy pociągi z pasażerami pojawią się na pięciu wielkopolskich liniach?

Jak już informowaliśmy, samorząd województwa zgłosił pięć linii kolejowych z Wielkopolski w naborze do programu „Kolej+”. Wszystkie zakwalifikowano do II etapu. Chodzi o trasy: Międzychód – Szamotuły, Czarnków – Rogoźno – Wągrowiec, Śrem – Czempień, Gostyń – Kąkolewo oraz Turzek – Konin. Pierwsze cztery to linie, na których już kiedyś kursowały składy pasażerskie, w ostatnim przypadku mowa o budowie nowych torów.

Zanim zapadnie ostateczna decyzja o tym, czy i które projekty dostaną rządowe dofinansowanie, konieczne jest przygotowanie tzw. wstępnych studiów planistyczno-prognostycznych, które określą przewidywania dotyczące potencjalnych pasażerów i zakresu koniecznych do wykonania prac. W każdym przypadku połowę kosztów dokumentacji pokryje województwo, a pozostałą część –



FOT. ZY. ARTUR BOJŃSKI

Umowę dotyczącą trasy do Międzychodu podpisywał 13 lipca wicemarszałek Krzysztof Grabowski...

...a dokumenty na linie do Gostynia i Turku parafował 6 sierpnia wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

samorządy, których dotyczy przebieg danej linii. Warte kilka milionów złotych umowy z wyłonionymi wykonawcami studiów zawarto ostatnio w UMWW. 13 lipca wicemarszałek Krzysztof Grabowski podpisał je na linię do Międzychodu, a 15 lipca na trasy Czarnków – Rogoźno – Wągro-

wiec i Śrem – Czempień, natomiast 6 sierpnia wicemarszałek Wojciech Jankowiak parafował dokumenty dotyczące Turku i Gostynia.

– Samorząd województwa zawsze stawiał na transport zbiorowy, kolejowy i te umowy dowodzą, że jesteśmy konsekwentni w naszych działaniach – podkreślił po



podpisaniu umów Wojciech Jankowiak. – Cieszę się, że ostatecznie udało się porozumieć w kwestii współfinansowania dokumentacji ze wszystkimi samorządami, choć w niektórych przypadkach budziło to niemałe emocje.

– Mamy nadzieję, że po uzyskaniu zamówionej te-

raz dokumentacji wystarczy środków, żeby te inwestycje zrealizować, bo to będzie proces bardzo kosztowny. Ufam, że mimo wszystko uda się do tego doprowadzić, bo w ten sposób zwiększymy możliwości komunikacyjne naszego regionu – zaznaczył z kolei Krzysztof Grabowski. ABO

DROGOWCY INWESTUJĄ W PRZESUWANIE WIADUKTÓW I... MALOWANIE MURALI



FOT. ZY. ARCHIWUM WZDZ W POZNANIU

Prace drogowców kojarzą nam się (poza korkami) z wysypywaniem kruszywa, wylewaniem asfaltu czy malowaniem pasów. Podczas wakacji Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Poznaniu zaintrygował kierowców innymi zadaniami. W Obornikach, na betonowych ekranach wzdłuż „małej” obwodnicy przy DW nr 178, powstał mural nawiązujący (dzięki inicjatywie samorządu gminy) do zielonego otoczenia łązienek i dawnego mostu kolejowego, który znajdował się w tym miejscu. W Gnieźnie z kolei drogowcy na kilkanaście tygodni... przesunęli ważący 180 ton stuletni wiadukt, który po gruntownym remoncie wrócił już na swoje stare miejsce przy DW nr 260. RAK





FOT. PIOTR RATAJCZAK

Mimo urlopu pod namiotem czasami trzeba wziąć do ręki laptop.

Przygoda w lesie

Kemping, pole namiotowe lub biwak w głuszy – każdy znajdzie coś dla siebie.

Pandemia sprawiła, że więcej Polaków spędza tegoroczne wakacje w kraju. Efekt? Przepelnione nadmorskie miejscowości, problemy ze znalezieniem noclegów czy miejsc... na plaży, kolejki turystów na górskich szlakach, tłumy gości w każdym nieco bardziej znanym i cenionym krajobrazowo czy historycznie miejscu.

Gdzie zatem wyjechać, by wypocząć i uniknąć zgiełku? Na przykład do lasu.

Dzikie spanie

„Zanocuj w lesie” – to nowa propozycja Lasów Państwowych, które od 1 maja udostępniły turystom w każdym z 429 nadleśnictw specjalnie przygotowane miejsca. W każdym może nocować maksymalnie dziewięć osób, ale nie dłużej niż dwie noce z rzędu. Wtedy nie trzeba nawet nigdzie zgłaszać swojego pobytu, ważne tylko, by zostawić po sobie porządek, by inni turyści mogli skorzystać z bazy. Jeśli grupa jest większa albo noclegów ma być kilka, należy... wysłać e-mail do nadleśnictwa.

Takie wypady z namiotem (pieszo czy rowerem) do lasu i spanie w głuszy są coraz bardziej popularne i zyskały swoją (choć anglojęzyczną) nazwę *bushcraft*. Nie jest to bowiem w pełni zorganizowane pole biwakowe, a raczej polana i nocleg w środku lasu wymagające pewnego przygotowania. Chodzi o to, by uciec choć na weekend od cywilizacji i mieć frajdę z podstawowych czynności: przygotowania sobie jedzenia na łonie natury, kąpieli w strumyku, rozpalenia ogniska w wyznaczonym miejscu.

Gratis mamy wiele atrakcji: brak prądu, wypoczywa-

my sami, zdobywamy nowe umiejętności, poznajemy z bliska świat roślin i zwierząt, otwieramy umysł na bodźce z otaczającego nas środowiska.

Blżej cywilizacji

– Kontakt z naturą to dla jednych ucieczka od codzienności, dla innych próba odnalezienia równowagi. Są tacy, dla których obcowanie z przyrodą jest pasją, ale znajdują się i tacy, dla których będzie ono wyzwaniem – tłumaczy Artur Krysztofiak, dyrektor biura Wielkopolskiej Organizacji Turystycznej.

Nie każdy wytrzyma wszak 2-3 dni bez prysznicy czy ką-

toalet czy kuchni, prąd, miejsce na ognisko itp.

Jeśli nie posiadamy własnego sprzętu sportowego czy turystycznego, zawsze można go wypożyczyć. Oferta kempingowych wypożyczalni jest bogata. Są w niej: rowery, hulajnogi, rolki, kajaki, rowery wodne, łodzie, barki, jachty, deski SUP, akcesoria do windsurfingu, kijki do nordic walking.

– Bardzo często na terenie ośrodków znajdują się boiska sportowe, a wypożyczalnie oferują sprzęt do gier. Place zabaw i siłownie na świeżym powietrzu nie są już nowością w ofercie. Niektóre obiekty starają się wyróżnić, zakła-

pingach królowały przyczepy, jednak ostatnimi czasy coraz większą popularnością cieszą się kampery. Nie ma jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, co jest lepszym wyborem. To od właściciela zależy, jakie środki chce przeznaczyć na zakup sprzętu i jak zamierza go użytkować – mówi Tomasz Wiktor, dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki UMWW.

Przyczepa, zarówno nowa, jak i używana, jest tańsza od kampera i ma niższe koszty eksploatacji. Dbą się o nią inaczej – nie potrzebuje wymiany płynów i przeglądu silnika. Można ją także odczepić od samochodu i zostawić na kempingu, a samochodem zwiedzać okolicę lub jechać na zakupy. Przyczepa świetnie sprawdzi się na krótszych wyjazdach.

Z kolei kamperem możemy poruszać się po drogach z większą prędkością i łatwiej nim manewrujemy. Z dużym prawdopodobieństwem mniej zapłacimy za pobyt na kempingu – przyczepa i samochód często wymieniają się w cenniku osobno. No i w kamperze przenocujemy także poza polem biwakowym, nawet zimą (pamiętajmy o obrazki, kiedy z powodu koronawirusa zamknięto w kamperach fani zjazdów na desce czy nartach).

Zarówno przyczepy, jak i kampery zapewniają nam wygodę: wyposażone są w miejsca noclegowe, aneksy kuchenne, toalety, miejsca do wypoczynku czy specjalne namioty. Ich zaletą jest możliwość podróżowania, zwiedzania i noclegu nawet w kilkunastu miejscowościach podczas krótkiego urlopu.

Wypoczynek

W naszym regionie znajdziemy wiele propozycji dla gości zainteresowanych turystyką wodną. Liczne jeziora, czyste rzeki i szlaki wodne przyciągają coraz więcej żeglarzy, motorowodniaków i kajakarzy.

Dla osób ceniących taką właśnie formę wypoczynku przygotowano przed laty projekt (nadal rozwijany i promowany) pn. Wielka Pętla Wielkopolski. To najdłuższy w Polsce znakowany szlak wodny, który liczy niemal 700 kilometrów. Tworzą go dwie największe wielkopolskie rzeki: Warta i Noteć oraz kilka kanałów żeglownych i jezior.

Mariny i tawerny

– Pod względem infrastruktury WPW trzyma przyzwoty poziom, choć miejscami inwestycje nadal są potrzebne. W ciągu ostatniej dekady powstało wiele marin i przystani. Mają one różny standard, od takich, które zapewniają podstawowe usługi dla wodniaków, po naprawdę europejskie obiekty, oferujące restaurację lub tawernę, noclegi, a nawet czarter łodzi i kajaków – informuje Tomasz Wiktor, dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki UMWW, jednocześnie zapalony wodniak i prezes Wielkopolskiej Organizacji Turystycznej.

Do ciekawych przedsięwzięć należą mariny w Czarnkowie i Drawsku (Noteć) oraz Nowym Mieście i Czerwonaku (Warta). Zdecydowanie największą jest jednak marina w Ślesinie.

– Nadal czekamy na realizację dużej mariny w Poznaniu, jednak w ostatnich latach znacznie rozbudowano przystań w Starym Porcie. Możliwość zacumowania od Starego Rynku jest ku-

szącą opcją – dodaje Tomasz Wiktor.

– Trudno oszacować czas potrzebny na pokonanie całej pętli. W przypadku jachtu motorowego rejs potrwa od 2 do 3 tygodni, w zależności od pogody i długości postojów. Jeśli ktoś miałby ambicję pokonać cały szlak kajakiem, to musi przygotować się na wiele tygodni wiosłowania – wyjaśnia Artur Krysztofiak, dyrektor biura WOT. – Oczywiście nie trzeba płynąć całości. Wspomniane mariny i przystanie pozwalają wybrać tylko fragmenty szlaku i zaplanować weekendowy lub kilkudniowy rejs czy spływ.

Weekend na łodzi

– Rejs łodzią lub spływ kajakiem to zupełnie inny sposób zwiedzania niż jazda autem czy rowerem. Z poziomu wody zupełnie zmienia się nam perspektywa, a czasami dostrzegamy rzeczy niewi-

Rejs łodzią lub spływ kajakiem to zupełnie inny sposób zwiedzania niż jazda autem czy rowerem

doczne. To też najlepszy sposób na bliski kontakt z naturą i nieco oderwania się od codziennego zgiełku i pośpiechu, zwłaszcza, jeśli mieszkamy w dużym mieście – zachęca Artur Krysztofiak.

Dokąd warto się wybrać? Wiosną i początek sezonu wodnego najlepiej zacząć w Nadwarciańskim Parku Krajobrazowym, kiedy to na



FOT. Z PIOTR RATAJCZAK

Windsurfing można trenować m.in. nad Jeziorem Kaliszańskim.

nad wodą

rozlewiska i łąki nad Wartą zlatują się tysiące ptaków, w tym wiele rzadkich. Równie piękne widoki o tej porze roku gwarantuje też szeroka dolina Noteci. Niezależnie od pory roku, niezwykle malowniczy jest odcinek Warty w Rogalińskim Parku Krajobrazowym. Stąd tylko kawałek dzieli nas od Poznania, gdzie można zakończyć rejs lub zatrzymać się na dłużej.

Z kolei teraz, w pełni lata, kiedy słońce mocniej grzeje, wytchnienie znajdziemy, płynąc skrajem Puszczy Noteckiej, od Obrzycka do Skwierzyny.

Wygodna łódź wydaje się być pierwszym wyborem, jeśli chodzi o spędzenie na rzece weekendu czy kilku dni. Prawdą jest, że zapewnia najwięcej komfortu, pozwala zabrać w drogę niezbędne rzeczy, a w razie czego daje schronienie przez deszczem lub słońcem.

– Wielka Pętla Wielkopolski to szlak zaprojektowany przede wszystkim dla łodzi z silnikiem: spalinowym lub elektrycznym. Po szlaku nie można pływać żaglówkami. Uniemożliwiają to niskie mosty czy linie energetyczne zawieszane nad wodą. Jedynie jeziora w okolicach Konina i Ślesina pozwalają na rejs pod żaglami – instruuje Tomasz Wiktor.

Nie trzeba posiadać własnej łodzi lub jachtu. Kilkanaście firm czarterowych dysponuje jednostkami o różnych rozmiarach, można zatem wybrać się w romantyczny rejs we dwoje, a można też zabrać ze sobą większą ekipę znajomych. Do prowadzenia tych łodzi nie są potrzebne uprawnienia sternika motorowodnego, ale warto poznać podstawy żegluga i oznakowanie szlaków.

Nie każdy ma jednak chęć czy umiejętności, by pływać

żaglówką czy łodzią motorową.

Kajakiem po regionie

Dla tych, którzy chcą spędzić na wodzie kilka godzin zamiast kilku dni, a także dla rodzin z dziećmi, atrakcyjną ofertą może być spływ kajakowy. Co roku niezliczeni kajakarze przemierzają zarówno WPW, jak i mniejsze wielkopolskie rzeki, szukając aktywnego wypoczynku.

Tradycją są już zorganizowane spływy na Warcie w okolicach Konina oraz z Puszczykowa do Poznania. Dużo kajakarzy można również spotkać na jednym z najdłuższych odcinków Warty, czyli w Nadwarciańskim i w Żerkowsko-Czeszewskim Parku Krajobrazowym.

Najchętniej wybierane są jednak trasy północnej Wielkopolski na Rurzyca, Drawie, Gwdzie czy Wełnie. Prowadzą przez gęste lasy, często przecinają liczne w tym rejonie jeziora. Bardziej doświadczeni kajakarze mogą spróbować swoich sił na Łobzonce lub Płynicy. Ciekawostką jest Wełna, która w dolnym biegu ma charakter typowo górskiej rzeki.

Nie trzeba dysponować własnym kajakiem: wiele firm oferuje wynajem sprzętu i organizację spływów kajakowych, a pakiet usług obejmuje najczęściej wynajem sprzętu, przewóz kajaków i osób czy dodatki (ognisko, pole namiotowe, parking).

Popularnością w naszym regionie cieszą się również inne sporty wodne: windsurfing i kitesurfing (np. nad Jeziorem Kaliszanskim), nurkowanie (np. w Jeziorze Powidzkim), deski do wioślowania na stojąco (SUP-y) czy tory do wakeboardingu (Owińska, Poznań, Margonin, Stęszew, Kórnik, Pobiedziska, Sieraków).

FOT. ANDRZEJ KALENIEWICZ

Rowerowe atrakcje

W Wielkopolsce nie brakuje ciekawych miejsc, które warto zwiedzić na dwóch kółkach.



Trasy dla cyklistów są bezpieczne i wygodne, oddalone zazwyczaj od ruchu samochodowego.

W ostatnich kilkunastu latach w Wielkopolsce powstało wiele kilometrów nie tylko bezpiecznych i wygodnych dróg rowerowych, ale także zintegrowanych z nimi kolejowych centrów przesiadkowych.

– Łącząc te dwa sposoby przemieszczania, oszczędzamy środowisko oraz dbamy o zdrowie własne i naszych współmieszkańców. A jeśli przy okazji mamy szansę na odkrycie nowych, być może nieznanymi nam dotychczas miejsc, grzechem byłoby nie skorzystać – uśmiecha się Andrzej Kaleniewicz z Departamentu Sportu i Turystyki UMWW, prywatnie doświadczony cyklista.

Pan Andrzej proponuje czytelnikom „Monitora” cztery trasy wycieczek rowerowych po Wielkopolsce. Łączy je kilka wspólnych cech: są to szlaki bezpieczne, prowadzące głównie odseparowanymi od ruchu samochodowego drogami rowerowymi bądź krótkimi fragmentami szos o uspokojonym ruchu, ewentualnie wygodnymi drogami szutrowymi.

– To propozycje dla początkujących lub mało zaawansowanych rowerzystów, względnie rodziców z dziećmi w każdym wieku. I co najważniejsze: do wszystkich czterech punktów startu można dotrzeć wygodnym i nowoczesnym taborem Kolei Wielkopolskich – zaznacza Andrzej Kaleniewicz.

Najpierw na północ

Pierwsza trasa (Oborniki – Dąbrówka Leśna – Stobnica – Oborniki) liczy łącznie 36 km, a czas spokojnej jazdy z przystankami to 4 godz.

– To idealna trasa na weekend, gdy w lesie nie odbywają się prace, bo spotkanie z ciężarówkami wyożącymi

drewno oznacza spory kurz na szutrowej ścieżce – ostrzegają eksperci.

Jeśli chodzi o atrakcje, to przewodniki wskazują: trzy zabytkowe kościoły w Obornikach, dostrzegalnię przeciwpożarową z piękną panoramą koło Dąbrówki Leśnej, położoną nieopodal budowę gigantycznego zamku w Stobnicy. W tej samej wsi warto obejrzeć nieczynny most kolejowy na Warcie o konstrukcji kratownicowej. Powrót do Obornik odbywa się niespełna 12-kilometrową drogą rowerową, biegnącą dawnym szlakiem kolejowym.

Jedziemy na zachód...

Druga propozycja dla cyklistów to licząca 45 km trasa: Wolsztyn – Niałek Wielki – Obra Świętno – Wilcze – Rudno – Świętno – Kębłowo – Stary Widzim – Berzyna – Wolsztyn. Czas jazdy z przystankami to około 5 godz.

– Wśród atrakcji na trasie są: parowozownia w Wolsztynie; muzeum Roberta Kocha

Nieopodal znajduje się drewniana wieża widokowa, z której, przy dobrej widoczności, można zobaczyć Karkonosze. Ponadto – możliwość kąpieli w jeziorach wsi: Wilcze i Rudna oraz drewniany kościół i zabytkowy układ urbanistyczny w Kębłowie.

...oraz na południe

Podobnej długości trasą dla cyklistów jest 46-km (i pięciogodzinna) propozycja: Kościan – Pianowo – Stare Oborzyska – Słonin – Czempin – Witkówki – Racot – Gryżyna – Nowy Dębiec – Kościan.

Jeśli mamy do dyspozycji więcej czasu, w Kościanie warto wybrać się na trasę spływu kajakowego, która okrąży historyczne centrum miasta w kształcie serca oraz wejść na wieżę ciśnień z imponującą ścianką wspinaczkową i obserwatorium astronomicznym. Warto odwiedzić też Muzeum Regionalne z dioramą, zabytkowe centrum Kościana z ratuszem,

nie międzywojennym wraz ze stadniną koni. Gryżyna szczyci się natomiast neogotyckim kościołem parafialnym i barokowym zespołem parkowo-dworskim.

Wschód z atrakcjami

Najkrótsza z naszych tras to: Konin – Rudzica – Anielew – Grąblin – Licheń Stary – Obory – Gosławice – Wieruszew – Wola Łaszczoza – Posada – Konin. Liczy 31 km i na jej pokonanie potrzeba 3 godz.

Niezależnie od stopnia religijności, pierwsza wizyta w Licheniu Starym zawsze jest niezapomniana. Potężna bryła kościoła, nawiązująca formą do falującego łanu zboża, a pozłacaną kopułą o wielkości niewiele ustępującej tej należącej do bazyliki św. Piotra w Rzymie, postawiona pośrodku pól uprawnych, robi wrażenie. Warto tam też wejść na wieżę widokową – rozciąga się z niej krajobraz, który zapiera dech w piersiach.

Klimat do skupienia o wiele łatwiej znaleźć jednak w kościele pw. św. Doroty, w którym poprzednio znajdował się, uznany za cudowny, obraz MB Licheńskiej. Obecnie jest on najważniejszym elementem ołtarza w bazylice.

W Gosławicach warto zwiedzić Muzeum Okręgowe w gotyckim zamku i zwrócić uwagę na „transatlantyk” – to jest Elektrownię Pątnów, widoczną na przeciwległym brzegu Jeziora Gosławskiego. Ostatnią atrakcją przed powrotem do miasta jest Jezioro Turkusowe. Przy słonecznej pogodzie można zrobić sobie selfie (choć ostrzegamy, by nie podchodzić zbyt blisko grząskiego i zdradliwego brzegu) i (przy odrobinie fantazji) uznać je za pamiątkę z pobytu na Malediwach.



Wyprawy kajakiem są coraz bardziej popularne w regionie.



Fontanna u zbiegu al. Marcinkowskiego i ul. 23 Lutego przypomina o dawnej studni, będącej elementem wodociągu zbudowanego z inicjatywy Edwarda Raczyńskiego.

Podziemny świat

Jak Poznań przez lata budował sieć wodociągów i kanalizacji.

Marek Rezier

Warunki sanitarne w dawnym mieście pozostawiały wiele do życzenia. Nie oddzielano źródeł wody pitnej i używanej do prania, czystość oceniano „na oko” i według smaku. Podstawowym źródłem wody była przepływająca w pobliżu rzeka, źródelka, a także studnie w podwórzach kamienic.

Podobnie było z kanalizacją. Jej funkcję spełniały przede wszystkim fosa miejska i doły kloaczne w podwórzach (będące też podręcznym śmietnikiem) – często zresztą lokalizowane w pobliżu studni. Mniejsze nieczystości i odpadki usuwano z mieszkania *via* okno, co sprawiało, że dawne miasto raczej nie pachniało. Woda w fosie, wypełniana zwykle przez okoliczny strumień lub rzeczkę (w Poznaniu – Bogdanek i Strugę Karmelicką) płynęła leniwie, stąd szybkie odprowadzanie ścieków było niemożliwe. Jednak zaznaczmy, że w dawnym Poznaniu było kilkanaście łaźni, do których wodę doprowadzano rurociągiem (w XVII wieku) lub częściej wiadrami.

W 1282 roku książę Przemysław I wydał przywilej zezwalający poznańskim dominikanom na budowę „wodociągów” od młyna książęcego na Warcie do klasztoru; jest to najstarszy w Polsce znany dokument wspominający o doprowadzeniu czystej wody do miasta. O rurmistrzach, czyli osobach odpowiedzialnych za doprowadzenie wody, mowa już w dokumentach z lat 1398, 1432 i 1433. Woda była doprowadzana z Bogdanek. W 1502 roku biskup Jan Lubrański założył wodociąg i kanalizację na Ostrowie Tumskim; wodę doprowadzano tam aż ze Starołęki. Zachowała się również informacja z 1521 roku o umowie zawartej przez magistrat Poznania z Sędziwojem Sadowskim, właścicielem Strzeszynka, na dostarczanie wody do miejskich studzien i fontann. Urządzenia te funkcjono-

wały bez większych zakłóceń aż do potopu szwedzkiego. Ogólne zniszczenia i dewastacja miasta od 1655 roku dotknęły też system doprowadzenia wody i aż do drugiej połowy XVIII wieku w Poznaniu pod tym względem nie było najlepiej.

Rury Raczyńskiego

Zasadnicza poprawa nastąpiła dopiero w latach 1779-1780, gdy w Poznaniu przystąpiła do pracy Komisja Dobrego Porządku. W 1793 roku były w mieście 4 fontanny, 12 studni publicznych i 26 studni prywatnych. Na przedmieściach używano w tym czasie 88 studzien.

W początkach XIX wieku jakość wody w Poznaniu była bardzo zła. Zwrócono więc uwagę na walory otoczenia wsi Winiary i Bonin, położonych na wzgórzu od północy, dominującym nad miastem. Znajduje się tam wiele źródeł doskonałej wody (funkcjonują one zresztą do dziś), które gwarantowały dostawę dla całego miasta. Inicjatywę przejął Edward Raczyński i w 1841 roku zrealizowano dopływ wody ze wzgórza winiarskiego do fontanny umieszczonej na skrzyżowaniu alei Wilhelmskiej (Marcinkowskiego) i ulicy Pocztowej (23 Lutego). Edward Raczyński ustawił tam ozdobny cokół z medalionem przedstawiającym Wincentego Priessnitza.

Sieć wodociągową, doprowadzoną drewnianymi rurami, uruchomiono dwa lata po śmierci fundatora, 15 września 1847 roku. Rurociąg poprowadzono Przepadkiem do ul. Święty Wojciech, zaś u wylotu tej ulicy do placu Działowego postawiono pierwszą studnię. Stamtąd rurociąg przez plac Sapieżyński (Wielkopolski) poprowadzono ku skrzyżowaniu alei Wilhelmskiej (Marcinkowskiego) z ulicą Pocztową (23 Lutego). Tam już wcześniej istniała druga studnia, zachowana dziś – choć w nieco innym miejscu – w postaci fontanny z delfinami. Następnie rury wiodły ulicą Szkolną ku Podgórzej; trzecia studnia powstała u zbiegu tej ulicy z ul. Święty Marcin. Potem rurociąg biegł ulicą Strzelecką ku Długiej i kończył

się czwartą studnią (z figurą Matki Boskiej) opodal wejścia do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Druga połowa XIX wieku to czas powszechnej w Europie modernizacji systemu wodociągów i kanalizacji. 12 maja 1865 roku magistrat przyjął projekt inżyniera Johna Moore’a z Berlina obejmujący budowę w Poznaniu stacji wodociągów i nowej sieci rozprowadzającej wodę. Owa stacja stanęła przy ulicy Grobla 10 (w obrębie gazowni miejskiej), a rurociąg zbudowano w latach 1865-1866. Wodę czerpano z Warty i przepuszczano przez system dwóch filtrów żwirowych, a następnie tłoczono ją do rurociągu pompami parowymi. Wydajność systemu wynosiła około 2300 m³ wody na dobę.

Budynki z pionami

W 1872 roku wybudowano dwa kolejne filtry, ale i to nie poprawiło ani stanu zaopatrzenia, ani jakości wody dostarczanej mieszkańcom Poznania. Szczególnie trudne były lata 1880-1890, gdy w mieście wybuchły epidemie spowodowane złą jakością wody dostarczanej przez miejskie wodociągi. Przypomniano więc sobie o źródłach ze wzgórza winiarskiego (zaczęto je znów eksploatować w 1892 roku), następnie w Urbanowie i Niestachowie wybudowano studnie o wydajności 5000 m³ na dobę.

W poznańskich kamienicach zaczęto w tym czasie dobudowywać pionowe kanalizacyjne – często zachowane do dziś w postaci zbiorczych sanitariatów umieszczonych równoległe z klatkami schodowymi. Na przełomie wieków zaczęto już stawiać budynki z zaprojektowaną siecią wodociągową i kanalizacyjną.

W 1866 roku budowano rynsztoki wzdłuż ulic, wyłożone granitem, ale systematyczną budowę sieci kanalizacyjnej w Poznaniu rozpoczęto dopiero w 1888 roku, najpierw na placu Wilhelmskim (Wolności), Wzgórzu św. Wojciecha i placu Sapieżyńskim (Wielkopolskim). Pięć lat później jej zasięg rozszerzono na całe staromiejskie śródmieście. Ostrów Tumski i Śródka do ogólno-

miejskiej sieci kanalizacyjnej zostały włączone dopiero około 1912 roku.

Po co ta wieża?

Kolejne inwestycje wodociągowe były niezbędne. W latach 1908-1909 zbudowano nową Stację Pomp Kanałowych, czyli przepompownię ścieków miejskich przy Tamie Garbarskiej 18. Na Szelągu, w rejonie dzisiejszej ulicy Serbskiej zbudowano oczyszczalnię ścieków. Zmodernizowano też system filtrów i pomp, a w latach 1910-1911 na terenach Wystawy Wschodniemieckiej powstał (według projektu Hansa Polziga) wielki zbiornik wieżowy na 4000 m³ wody. Ta nieświetnej urody Wieża Górnośląska była jednym z najbardziej charakterystycznych elementów panoramy tej części Poznania aż do 1945 roku.

Do 1918 roku długość sieci kanalizacyjnej grodu Przemysła wynosiła około 130 km.

System zaopatrywania w wodę nie nadążał za rozwojem miasta. Już w 1921 roku ratowano się pobieraniem wody z Warty, którą następnie silnie chlorowano. Wkrótce powstał nowy plan rozbudowy miejskiej sieci wodociągowej, zaopiniowany przez prof. Maksymiliana Matakiewicza i dr. inż. Günthera Thiema. Stwierdzono, że dotychczasowe zaopatrzenie w studnie i doraźny pobór wody z Warty są niewystarczające. Postanowiono wykorzystać przenikanie wody gruntowej do terenu poprzez sztuczną infiltrację. W 1924 roku oddział pod nazwą „Rozbudowa nowych wodociągów” przystąpił do realizacji inwestycji. Prace trwały aż do września 1939 roku. W okresie międzywojennym sieć wodociągową objęto Komandorię, Główną, Osiedle Warszawskie, Winogrady i Winiary, a na Wildzie ułożono ma-

Źródłem wody były studnie na tzw. zatyłku kamienic, często sąsiadujące z dołami kloacznymi

gistrację. W sumie do 1939 roku już około 66 proc. mieszkańców Poznania korzystało z sieci wodociągowej.

Znaczne ograniczenia, związane z brakiem funduszy w okresie międzywojennym, spowodowały jednak spowolnienie procesu kanalizowania miasta (w oparciu zresztą o plany niemieckie sprzed 1918 roku). Oddzielono sieć kanalizacji deszczowej i sanitarnej – także w dzielnicach peryferyjnych, a na północ i południe od miasta umieszczono kolektory odprowadzające wodę deszczową do Warty. Do 1936 roku m.in. wybudowano kolektor sanitarny w zachodniej części Dębca, potem skanalizowano Winogrady i rozszerzono sieć zachodnich Jeżyc, na Łazarzu, Górczynie, Sołczu i Śródcie.

Woda ze śniegu

Władze okupacyjne w latach 1939-1945 w rozbudowę sieci znacząco nie inwestowały. Niedobór wody uzupełniano przez pompowanie wody z Warty i jej dwukrotne chlo-

rowanie, a następnie mieszanie z wodą surową. Powróciła też sprawa ewentualnej budowy ujęcia wody dla Poznania w rejonie Mosiny. Sieć kanalizacyjna miasta w tym czasie powiększyła się jedynie o kanalizację sanitarną na obszarze osiedla kolejowego na Dębcu, skanalizowano też Świerczewo.

Walki o miasto w styczniu i lutym 1945 roku doprowadziły do poważnych uszkodzeń sieci wodociągowej w Poznaniu, które – często trudne do wykrycia – dawały znać o sobie jeszcze wiele lat po wojnie. Od 27 stycznia, gdy dostawy wody były już w ogóle niemożliwe, mieszkańcy uruchamiali pompy uliczne i studnie, a w ostateczności podczas walk używano nawet wody z topionego śniegu.

Po wyzwoleniu należało jak najszybciej odbudować uszkodzoną sieć wodociągową; jedna ze stacji przetrwała prawie nieuszkodzona, druga była zniszczona w 25 proc. Już 21 lutego 1945 r., gdy na wzgórzu winiarskim następowała kulminacja walk o Cytadelę, w mieście uruchomiono pierwszą ze stacji wodociągowych. Do 1950 roku wydłużono zasięg sieci wodociągowej o 30 km, ułożono magistralę na odcinku Wilda – Łazarz i wybudowano siedzibę warsztatów technicznych. W latach 1950-1964 zwodociągowano osiedla: Dębiec, Świerczewskiego, Grunwald, Raszyn, Smochowice, Krzyżowniki, Sytkowo, Winiary, Nowe Zagórze, Czekalskie, Zatorze, Leszczyńskiego, Minikowo.

Mosina i COŚ

Pod koniec lat pięćdziesiątych miasto czerpało wodę przede wszystkim z ujęć w okolicach Starołęki i Lubonia, ze strugi wód gruntowych pradoliny Warty, z wód z infiltracji brzegowej oraz infiltracji sztucznej. Konieczna stała się budowa nowego ujęcia wody dla Poznania, zwłaszcza wobec stale rosnącej liczby mieszkań i rozwoju przemysłu. 1 maja 1963 r. przy Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji powołano „Wodociąg dla miasta Poznania w Mosinie – Zakład w Budowie”. Nowe ujęcie wody uruchomiono pięć lat później, 2 lutego 1968 roku; jego wydajność wynosiła 205 tys. m³ wody dziennie, co wtedy w pełni zaspokajało zapotrzebowanie. Zbiorniki zostały ustawione na Górze Pożegowskiej. Tam tłoczona jest woda ze stacji w Mosinie, a stamtąd, magistralą o średnicy 1000 mm, samoczynnie, grawitacyjnie płynie ku miastu, zaopatrując Górczyn, Grunwald, Jeżyce oraz Winiary. Osobne zbiorniki ustawiono na Górze Moraskiej, zaś bezpośrednio z Mosiny poprowadzono też magistralę poprawiającą zaopatrzenie Rataj, Żegrza, Chartowa i Kobylegopola.

Równoległe z rozbudową sieci wodociągowej trwała modernizacja kanalizacji miejskiej. 5 czerwca 2001 roku otwarto Centralną Oczyszczalnię Ścieków o mocy 4.390.000 m³ ścieków na miesiąc.

Tematy związane z wodą dotychczas najważniejszych spraw w życiu każdego miasta. Dziś ponad 95 proc. mieszkańców Poznania korzysta z sieci wodociągowej z ujęciami na Dębinie (przy ulicy Wiśniowej) i w Mosinie, a ścieki oczyszczane są przez dwie nowoczesne oczyszczalnie. ■

Kto jest kim u marszałka

Przedstawiamy aktualną strukturę samorządowej administracji regionu.

Sporo zmieniło się ostatnio w strukturze organizacyjnej samorządowej administracji i na stanowiskach dyrektorskich. Przedstawiamy aktualny (na 1 sierpnia) schemat organizacyjny Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu.

Od 1 kwietnia nowym dyrektorem Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi w urzędzie jest Damian Nowak, która objęła tę funkcję po Monice Paczyńskiej.

Również wiosną pojawiło się nowe Biuro Komunikacji Zewnętrznej i Promocji, w którego strukturze znalazło się m.in. biuro prasowe urzędu. Rzeczniczka marszałka Anna Parzyńska-Paschke jest zastępcą dyrektora tej komórki. Natomiast od sierpnia

pracę w roli szefa biura rozpoczął wyłoniony w konkursie Marcin Fuszpaniak.

Od 1 kwietnia obowiązki Rzecznika Funduszy Europejskich w UMWW pełni Iwona Załęska, która zastąpiła na tym stanowisku Anitę Kędziórę. Jednocześnie Biuro Rzecznika Funduszy Europejskich nie funkcjonuje już jako wydzielona komórka organizacyjna, a stanowisko to włączono do Departamentu Organizacyjnego i Kadr.

Od połowy maja podzielony został na dwa oddzielne Departament Ochrony Środowiska – jeden z największych w UMWW. Obecnie funkcjonują: Departament Zarządzania Środowiskiem i Klimatu, na którego czele stoi Marzena Andrzejewska-Wierzbicka, oraz Departament Korzysta-



Samorządowa administracja województwa funkcjonuje w gmachu przy al. Niepodległości 34 w Poznaniu.

nia i Informacji o Środowisku z dyrektorem Małgorzatą Knapczyk. Obie panie wcześniej pełniły funkcje kierownicze w strukturze „starego” DSR. Jak podzieliły się kompetencjami nowe środowiskowe departamenty – można przeczytać w naszym czerwcowym artykule (na www.monitorwielkopolski.pl) lub na stronie urzędu: www.umww.pl.

Pod tym ostatnim adresem (a także na www.bip.umww.pl) znajdziemy również wszystkie potrzebne dane adresowe i kontaktowe do poszczególnych komórek UMWW. Można je uzyskać także w Punkcie Informacyjnym UMWW, w holu na parterze głównej siedziby urzędu przy al. Niepodległości 34 w Poznaniu, jak również pod numerem telefonu

61 626 66 66 oraz pisząc na adres e-mail: info@umww.pl.

Zasygnalizujemy też, że w najbliższym czasie należy się spodziewać kolejnych zmian, na przykład dotyczących Departamentu Zdrowia. Podczas lipcowego posiedzenia sejmikowej Komisji Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego za dziesięciomiesięczną współpracę z radnymi podziękowała dyrektor tego departamentu Małgorzata Mackiewicz-Wysocka. Poinformowała, że w połowie sierpnia kończy pracę na tym stanowisku ze względu na trudności z łączeniem tych obowiązków z prowadzeniem praktyki lekarskiej. O tym, kto obejmie stery tej niezwykle istotnej komórki, będziemy informować na bieżąco na naszych łamach.

ABO



Zadbać o wakacje bez niespodzianek

Straż miejska, policja i przedstawiciele WORD w Poznaniu instruuja dzieci o zasadach bezpiecznego spędzania wolnego czasu.

Wakacje to czas zabawy oraz wypoczynku dzieci i młodzieży na półkoloniach, koloniach, obozach i wczasach rodzinnych. Właściwe zachowywanie się i przestrzeganie zasad bezpieczeństwa podczas tych wyjazdów przyczyniają się do unikania sytuacji zagrażających życiu i zdrowiu.

Szeroką, wakacyjną ofertę zajęć dla dzieci przygotowały tradycyjnie osiedlowe domy kultury i szkoły w Poznaniu. Jak co roku, na zaproszenie wielu placówek oświatowych, strażnicy i strażniczki miejskie z Zespołu Profilaktyki SMMP wraz z poznańskimi policjantami i przedstawicielami WORD w Poznaniu uczestniczą w spotkaniach edukacyjno-profilaktycznych z półkolonistami. Działania te, prowadzone w ramach akcji „Lato 2021”, przyczyniają się do zwiększenia bezpieczeństwa, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży.

W pierwszym miesiącu wakacji miejscy strażnicy i poli-



FOT. ARCHIWUM SMMP

Zajęcia w Oddziale Przedszkolnym Szkoły Podstawowej nr 5 w Poznaniu.

cjanci gościli w kilku poznańskich przedszkolach i oddziałach przedszkolnych przy szkołach podstawowych. Odwiedzili m.in. dzieci spędzające wakacje w Przedszkolu nr 29 im. Plastusia. Dla dzieci z różnych grup wiekowych

zorganizowano zajęcia profilaktyczne z zakresu bezpieczeństwa na drodze, w domu, w podróży, w kontakcie z osobą obcą. Wspólnie utrwalano umiejętność prawidłowego przechodzenia przez jezdnię po przejściu dla pieszych, za-

równy z sygnalizacją świetlną, jak i bez niej. Poruszono również kwestię podróżowania najmłodszych w fotelikach samochodowych i zapinania pasów bezpieczeństwa przez dorosłych. Na zakończenie spotkania wszyscy otrzy-

mali drobne upominki, które poprawią ich widoczność na drodze.

Podobne zajęcia odbyły się w Przedszkolu nr 192. Podczas spotkania przygotowano dla dzieci scenki sytuacyjne, które przybliżyły zagadnienia związane z bezpieczeństwem na drodze. Przedszkolaki mogły przekonać się, że zawsze należy nosić elementy odblaskowe w odpowiednich miejscach, tak aby były one widoczne dla kierowców nadjeżdżających z obu kierunków. Wszystkie dzieci otrzymały elementy odblaskowe, ufundowane przez poznański WORD.

Przez całe wakacje spotkania odbywają się także w MDK nr 2 w Poznaniu. Strażniczki miejskie wraz z przedstawicielką poznańskiego WORD odwiedzają uczestników odbywających się tam półkolonii. Omawiane są zasady poruszania się po drogach, zasady wypoczynku podczas wyjazdów, a dzieci zachęcane są

do aktywnego spędzania wolnego czasu od nauki i ograniczenia korzystania z internetu. Strażniczki przypominają też dzieciom zasadę ograniczonego zaufania w kontakcie z osobą nieznaną, a także, jak należy się zachować, gdy się zgubimy. Wspólnie utrwalana jest znajomość europejskiego numeru ratunkowego 112 i zasady informowania służb ratowniczych w sytuacji zagrożenia.

Strażniczki miejskie i policjanci odwiedzili także uczestników półkolonii odbywającej się na terenie Poznańskiego Klubu Morskiego nad jeziorem w Kiekrzu. Rozmawiano o odpowiedzialnym i rozsądnym spędzaniu wolnego czasu nad wodą i bezpiecznym korzystaniu z kąpielisk.

Mamy nadzieję, że takie edukacyjne działania zwiększą bezpieczeństwo na drogach (i nad wodą), nie tylko podczas wakacji.

Beata Brambor
WORD Poznań

Prezentujemy raport z wielkopolskich dróg

Co o stanie bezpieczeństwa na drogach regionu mówią policyjne statystyki?

Minęło pierwsze półrocze 2021 r., czas więc na przedstawienie kilku danych statystycznych, zebranych przez Komendę Wojewódzką Policji w Poznaniu.

Zacznijmy od kolizji. W pierwszych sześciu miesiącach 2021 r. zarejestrowano ich 15.899. W porównaniu do pierwszego półrocza ubiegłego roku liczba tych zdarzeń wzrosła o 1733, czyli o 12 proc. Najwięcej z nich (aż 5313 – wzrost o 430 zdarzeń) zanotowano w powiecie poznańskim. Z kolei powiatem z najmniejszą liczbą kolizji (142) jest Międzychód. Tu jednak odnotowano ich wzrost o 45 zdarzeń w stosunku do I półrocza 2020 r.

Jeśli chodzi o wypadki, to w Wielkopolsce doszło do nich 1068 razy. Odnotowano ich spadek o 225 wydarzeń, tj.

o 17,4 proc. Powiat poznański miał ich najwięcej, bo 340. Mimo to jest to mniej o 146 zdarzeń niż w pierwszym półroczu 2020 r. Niestety, zdarzeń drogowych ze skutkiem śmiertelnym wciąż jest bardzo dużo. Liczba zabitych na wielkopolskich drogach jest ogromna i wyniosła 98. To więcej o 6 ludzkich istnień w stosunku do tego samego okresu 2020 roku. Policja zanotowała tu wzrost o prawie 7 proc. Jak można się domyślać, w powiecie poznańskim było ich najwięcej – 15. Po drugiej stronie statystyk są powiaty gnieźnieński, międzychodzki i rawicki, które nie zanotowały żadnego śmiertelnego zdarzenia na swoich drogach.

Ostatnią kategorią w policyjnych danych są osoby, które zostały ranne w wyniku zdarzeń drogowych. Było ich 1232, czyli o 271 mniej w porównaniu do pierwszego pół-



FOT. ARCHIWUM KOMENDY GŁÓWNEJ POLICJI

Grafika na stronie Komendy Głównej Policji jest codziennie aktualizowana.

roczu 2020 r., co stanowi spadek o prawie 18 proc. Wciąż jednak odnotowywane war-

tości są zatrważające. Powiat poznański jest na szczycie statystyk z liczbą 400 osób ran-

nych. Najmniej rannych odnotowano w powiatach chodzieskim i międzychodzkiem – po 10 osób.

Ogólnie, porównując dane z 2020 i 2021 r., można wysnuć wnioski, że trend będzie spadkowy, nawet w kategorii ofiar śmiertelnych. Częściowo to efekt pandemii i mniejszej liczby podróży samochodem.

Pamiętać jednak należy, że od czerwca zmieniły się przepisy dotyczące m.in. uprzywilejowania pieszych na przejściach. Można się obawiać, że w okresie pierwszych kilku miesięcy, zanim wszyscy użytkownicy dróg przyzwyczają się do nowych rozwiązań, może dojść do większej liczby niebezpiecznych zdarzeń. Poza tym szczyt wakacyjny trwa, policja zbiera dopiero dane za ten gorący okres, w którym tradycyjnie dochodzi do sporej liczby kolizji i wypadków.

Aby zobrazować skalę tych zagrożeń, przedstawiamy mapę stworzoną w Komendzie Głównej Policji, pokazującą liczbę i lokalizację wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym, zanotowanych tylko w okresie wakacyjnym. Pod adresem www.policja.pl można znaleźć codziennie aktualizowane statystyki. Mamy nadzieję, że czarne punkty na mapie będą działać na wyobraźnię kierowców i innych użytkowników dróg.

Jak widać, wciąż jest jeszcze wiele pracy do wykonania, by na naszych drogach było bezpiecznie. Głównie w obszarze rozwijania świadomości, wyobraźni i odpowiedzialności uczestników ruchu drogowego.

Apelujemy o rozagę, wyobraźnię, „lżejszą” nogę i trzeźwy umysł. To od nas samych w dużym stopniu zależy bezpieczeństwo na drogach.

Marek Szykor WORD Poznań

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.brd.poznan.pl



Redaguje zespół: Sławomir Brandt, Wojciech Głuszak, Maciej Bednik, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor, Dariusz Fleischer
Adres redakcji: WORD, 61-623 Poznań, ul. Wilczak 53, tel. 61 829-01-88

Wspólne projekty grup działania

LGD mogą pozyskać fundusze z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 na realizację wspólnych ponadregionalnych przedsięwzięć.

Lokalne grupy działania (LGD) mogą zawiązywać współpracę partnerską w ramach inicjatywy LEADER, poddziałanie „Przygotowanie i realizacja działań w zakresie współpracy z lokalną grupą działania”. Taka współpraca dawała dotychczas dobre efekty, szczególnie przy realizacji projektów turystycznych, promujących lokalne walory, a także przy przedsięwzięciach o charakterze edukacyjnym i integrującym lokalną społeczność.

– Od początku wdrażania PROW 2014-2020 zarząd województwa zawarł 17 umów na realizację partnerskich projektów LGD. Zakontraktowana pomoc finansowa to ponad 3,7 mln zł. Dzięki temu nasze województwo zyskało kilka dobrze opracowanych przewodników turystycznych, także w wersji online, które jednocześnie doskonale promują walory turystyczne, gastronomiczne i historyczne Wielkopolski – podkreśla wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

W ramach inicjatywy LEADER możliwe jest zawiązanie współpracy pomiędzy lokalnymi grupami działania z różnych województw. Jedną z



Projekty LGD umożliwiają budowę infrastruktury na szlakach rowerowych i organizację rajdów.

zostaje koordynatorem projektu i to ona składa wniosek do właściwego urzędu marszałkowskiego. Efektem realizacji tego typu projektu jest popularna, bezpłatna mobilna aplikacja turystyczna „West is the best” – przewodnik po obszarach Polski zachodniej. Można w nim znaleźć informacje o ciekawych przyrodniczo miejscach, zabytkach oraz bazie noclegowej, gastronomicznej i szlakach tury-

stycznych regionu. Aplikacja to efekt współpracy 12 LGD z województw: zachodniopomorskiego, wielkopolskiego i lubuskiego. Wielkopolskę reprezentowały: LGD „KOLD” i Wielkopolska LGD „Kraina Lasów i Jezior”.

Często proponowane są projekty zakładające budowę infrastruktury na szlakach rowerowych oraz organizację rajdów rowerowych, np. zrealizowany z rozmachem pro-

jekt „Wielkopolska Okiem Cyklisty” – wybudowano wówczas 44 wiaty rowerowe w powiatach słupeckim, konińskim i kolskim.

W grudniu 2020 r. zakończył się drugi etap realizacji projektu pn. „Rowerem przez historię”, będącego owocem współpracy LGD „Z nami warto”, Stowarzyszenia Lider Zielonej Wielkopolski i LGD „Trakt Piastów”. W ramach przedsięwzięcia powstało 7 wiat ro-

W ramach inicjatywy LEADER możliwe jest zawiązanie współpracy pomiędzy LGD z różnych województw.

werowych z wyposażeniem w miejscowościach położonych na szlaku grodów słowijskich: Psary Wielkie, Nekla, Pobiedziska, Krerowo, Kostrzyn, Giecz, Lednogóra. Z myślą o najmłodszych wydano przewodnik turystyczny z historią starych grodów, a dla cyklistów opracowano aplikację mobilną z zaznaczonymi miejscami na trasie. Wsparcie projektu ze środków PROW 2014-2020 wyniosło 436 tys. zł.

1 lipca 2021 r. podpisano umowę na realizację najnowszego projektu partnerskiego: „Stacji Meteo”, który zrealizują wielkopolska LGD „KOLD” i lubuska LGD „Region Kozła”. Na obszarze powiatów nowotomyskiego i zielonogórskiego powstanie 14 stacji meteorologicznych przy szkołach. Za ich pomocą można monito-

rować m.in. temperaturę powietrza, wilgotność, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie atmosferyczne oraz zanieczyszczenie pyłem (pyłomierz). Dodatkowo odbędą się warsztaty edukacyjne dla dzieci i młodzieży na temat ekologii.

Nie jest to pierwszy projekt tego typu. Kilka lat temu Stowarzyszenie „Ostrzeszowska LGD” wraz ze Stowarzyszeniem „Wrota Wielkopolski” i Stowarzyszeniem LGD „Okno Południowej Wielkopolski” przeprowadziły projekt pn. „Meteorologicznie i Edukacyjnie Tworzymy Ekologicznych Odkrywców”. Zamontowano wówczas 21 stacji meteo i przeprowadzono szkolenia. Odczyty ze stacji dostępne są na stronach internetowych partnerów projektu. Ponad 198 tys. zł na ten cel pochodziło z PROW 2014-2020.

Nowa świetlica w Śmiardowie dzięki wsparciu z PROW

2 lipca otwarto pierwszą w tej miejscowości wiejską świetlicę.

Kilka lat temu w Śmiardowie zamknięto szkołę podstawową, a dzieci przeniesiono do pobliskiej miejscowości. Pojawiła się pilna potrzeba stworzenia miejsca, gdzie mieszkańcy mogliby się spotykać, integrować, bawić. Z oddolnej inicjatywy mieszkańców do planu odnowy miejscowości Śmiardowo Złotowskie na lata 2018-2024 wpisano m.in. wybudowanie świetlicy wiejskiej, której tutaj nigdy wcześniej nie było.

Gmina Zakrzewo złożyła wniosek o pozyskanie środków unijnych na projekt pn. „Budowa sali wiejskiej



Nowa świetlica w Śmiardowie Złotowskim, współfinansowana z funduszy PROW 2014-2020 kwotą 500 tys. zł, prezentuje się okazale.

w Śmiardowie Złotowskim” w ramach działania „Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich”, opera-

cja pn. „Inwestycje w obiekty pełniące funkcje kulturalne”. Samorząd województwa zawarł z gminą Zakrzewo umo-



2 lipca podczas otwarcia (od lewej): radny województwa Henryk Szopiński, wójt Zakrzewa Marek Buława, wiceprzewodniczący sejmiku Jarosław Maciejewski, wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

wę na udzielenie pomocy finansowej ze środków PROW 2014-2020 w połowie 2019 r., a 3 marca 2021 r. obiekt prze-

kazano do użytku. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 976 tys. zł, w tym 500 tys. zł gmina pozyskała z PROW 2014-2020.

Śmiardowianie zyskali nową i nowoczesną świetlicę, gdzie będą odbywać się zajęcia artystyczne dla dzieci, spotkania seniorów i Koła Gospodyń Wiejskich, a także liczne imprezy okolicznościowe. Powierzchnia zabudowy wraz z tarasem to ponad 270 m kw. Składa się na nią duża sala spotkań, zaplecze kuchenne i sanitarne. Całość dostosowana jest do potrzeb osób niepełnosprawnych.

2 lipca w uroczystym otwarciu obiektu udział wzięli m.in. sołtyś Śmiardowa Złotowskiego Karolina Barabasz, posłanka na sejm Marta Kubiak, wicemarszałek Krzysztof Grabowski oraz przedstawiciele gminy i radni województwa.



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Publikacja opracowana przez Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Publikacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020.

Stronę redagują: Katarzyna Sobczak, Adrian Kapuściński – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.dprow.umww.pl



Rowerem do pracy lub szkoły?

To wkrótce będzie możliwe! Kilkadziesiąt gmin i powiatów z Wielkopolski wybuduje za unijne pieniądze drogi dla rowerów.

Dróg dla miłośników dwóch kółek powstaje w Wielkopolsce coraz więcej. Oczywiście, nadrabiamy spore zaległości, ale samorządowcy nie mają wątpliwości, że tego typu inwestycje są potrzebne. Zalet jest mnóstwo, ale w ujęciu „makro” każdy fragment nowej drogi przyczynia się (w większym lub mniejszym stopniu) do rozwiązywania znacznie ważniejszego problemu: zmian klimatu.

– To mała, a czasem większa cegiełka, jeśli chodzi o walkę o zabezpieczenie naszego globu przed konsekwencjami zmian klimatycznych – przekonuje marszałek Marek Woźniak.

Tu i teraz

Ostatnie powodzie w Niemczech, Belgii czy w Holandii oraz upały w innych częściach Europy w sposób dobitny przypomnieli nam, z jak ogromnym wyzwaniem cywilizacyjnym mierzy się nasza planeta. Anomalie pogodowe mogą być katastrofalne dla naszego globu. Trzeba działać „tu i teraz” – grzmią eksperci. UE już odpowiedziała na ten apel pakietem działań w ramach polityki zielonego ładu.

Ale oprócz wielkich inwestycji (np. w energię) potrzebne są też małe kroki podejmowane na poziomie lokalnym, takie, jak budowa ścieżek.

Z dotacji unijnych kilkadziesiąt samorządów już wybudowało ponad 240 km dróg dla cyklistów. A to jeszcze nie koniec. Wkrótce będzie ich więcej. Zarząd województwa rozstrzygnął trzy konkursy unijne: z puli ogólnej oraz w ramach dodatkowych kopert dla poznańskiego ZIT, a także gnieźnieńskiego, pilskiego, konińskiego i leszczyńskiego obszaru strategicznej interwencji (OSI). Dotacje trafiły do kilkudziesięciu gmin i powiatów, a łączna wartość wkładu unijnego z WRPO 2014+ to 77 mln zł. Większość z tych umów podpisał w czerwcu i lipcu marszałek Marek Woźniak.

– Przyjęliśmy koncepcję, że za wszelką cenę będziemy starali się poczynić oszczęd-



Mapa przedstawia samorządy gminne i powiatowe, na terenie których powstaną nowe drogi dla rowerów.

ności w naszym regionalnym programie unijnym, tak aby wszystkie projekty samorządów lokalnych, dotyczące transportu miejskiego i niskiej emisji, otrzymały nasze wsparcie – mówi Marek Woźniak.

Od początku perspektywy 2014-2020 władze regionu przeznaczyły na inwestycje w obszarze transportu niskoemisyjnego (w tym drogi rowerowe) około 450 mln zł.

Liderzy

Jakie projekty rowerowe planują samorządy w najbliższym czasie? Najwyższą dotację (ponad 9,5 mln zł) w konkursie ogólnym zdobyła gmina Czempin. Budowa ścieżek pieszo-rowerowych w samym mieście oraz prowadzących z podczempinińskich wsi: Jasień, Piechanin, Piotrkowice – Jarogniewice rozpoczęła się w grudniu ubiegłego roku. W efekcie mieszkańcy gminy będą mieli prawie 7,5-kilometrową trasę prowadzącą również do węzła przesiadkowego, który wcześniej został też wybudowany z pieniędzy unijnych. Można tam zostawić rower i pojechać pociągiem do Poznania.

W podobny sposób nowe drogi dla rowerów są projektowane w gminach podpoznańskich, do których dociera kolej metropolitalna (Czerwonak, Opalenica, Swarzędz czy Kostrzyn). Nowe trasy dla cyklistów będą służyć nie tylko podczas weekendowych rekreacji, ale także do codzien-

nych dojazdów do pracy lub szkoły.

Budowa ścieżek to również poprawa bezpieczeństwa na drodze. Bardzo dobrze z tego zadania wywiązują się samorządy położone w zachodniej części regionu. W gronie liderów są powiaty leszczyński i rawicki. Np. dwa lata temu gmina Osieczna wybudowała ponad 10 km dróg dla rowerów na odcinkach: Łoniewo – Grodzisko – Świerczyna oraz Osieczna – Świerczyna – Ziemnice (6,5 mln zł dotacji UE). Teraz czas na kolejne odcinki. Tym razem powstaną one w ciągach ulic Sienkiewicza i Poznańskiej w Rawiczu oraz ul. Śląskiej w Masłowie, a wybuduje je powiat rawicki (2,5 mln zł z WRPO 2014+).

Sąsiedni powiat leszczyński wybuduje trasę dla cyklistów w ciągu drogi powiatowej (od runda w Święciechowej w kierunku Gołanic) oraz od runda w miejscowości Święciechowa do wiaduktu w Wilkowicach (890 tys. z WRPO 2014+). 1,5 km tras powstanie w gminie Krzemieniewo (odcinek Krzemieniewo – Nowy Bełęcin). Unijny wkład to ponad 1,3 mln zł.

Na północy i w Gnieźnie

Na zeroemisyjne poruszanie się mieszkańców stawiają też gminy na północy Wielkopolski.

Np. w zielony transport za inwestuje Chodzież (8 mln zł z UE). Prace zostaną wykonane łącznie na 17 odcinkach

ulic Chodzieży. Najdłuższy z nich, stanowiący gruntową część promenady nad Jeziorem Miejskim, liczy 1,2 km. Na każdym z nich oprócz nawierzchni zostanie zainstalowane oświetlenie. Będzie to łącznie 98 punktów. W rejonie Szpitala Powiatowego w Chodzieży stanie ponadto stacja rowerów miejskich.

Także w Gnieźnie i okolicach będzie więcej dróg dla jednośladow. Jedną z nich połączy dawną krajową „piątkę” z Dziekanowicami, prowadząc do Wielkopolskiego Parku Etnograficznego i dalej do Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy.

Na wschodzie i południu

Miasto Konin wybuduje 6 odcinków dróg dla rowerów na terenie Konińskiego Obszaru Strategicznej Interwencji (w samym mieście i gminach) Golina, Rzgów, Stare Miasto, Kazimierz Biskupi oraz Krzymów o łącznej długości prawie 3,5 km (1,7 mln zł z UE). Powiat koniński zainwestuje blisko 2,9 mln zł z UE w ścieżkę o długości około 3,4 km pomiędzy Skulskiem a Mielnicą Dużą.

Miesiąc temu pisaliśmy o drodze w Bralinie na południu Wielkopolski. Podobną inwestycję w tej części regionu zrealizuje Pleszew. 2,5 mln zł dotacji unijnej z WRPO 2014+ przeznaczy na budowę blisko 2,5 km tras wzdłuż pleszewskich ulic. MARK

Dla rewitalizacji

Nie wystarczy wybetonować plac lub rynek, aby nazwać to rewitalizacją. To znacznie bardziej skomplikowany proces, rozłożony na lata.

Co kryje się pod tym pojęciem i dlaczego warto promować właściwe podejście do rewitalizacji? Tego dowiadują się przedstawiciele samorządów z Wielkopolski, uczestnicząc w projekcie „Wzmocnienie zdolności gmin do programowania i wdrażania działań rewitalizacyjnych”. Będą mogli zgłębiać tę wiedzę przez najbliższe miesiące, gdyż czas projektu edukacyjnego został wydłużony do końca roku.

Co czeka samorządy w najbliższym czasie? Od sierpnia został uruchomiony nowy cykl szkoleń z zakresu rewitalizacji. Oprócz głównych modułów, jak ustawa

o rewitalizacji czy monitoring, przewidziano również bardziej szczegółowe tematy, np.: mobilność miejska w rewitalizacji, źródła finansowania odnowy miast, analiza złych praktyk, szczegółowe narzędzia ustawowe.

Gminy mogą też skorzystać z usług doradczych świadczonych przez ekspertów. Oprócz proponowanych cyklicznie dyżurów, istnieje możliwość zapisów indywidualnych pod adresem: rewitalizacja@umww.pl. Więcej szczegółów na stronie wrpo.wielkopolskie.pl, w zakładce rewitalizacja.

Projekt edukacyjny z zakresu rewitalizacji, współfinansowany ze środków unijnych, prowadzi Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu we współpracy z Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej. MARK

Nowocześnie o historii



Muzeum ma być otwarte we wrześniu.

Enigma – prawdziwy postach podczas II wojny światowej. Szyfr, który w pierwszych latach trwania walk zapewnił Niemcom znacznie przewagę. Alianci długo nie potrafili odczytać rozkazów i wiadomości wroga.

Jako pierwsi kod złamali Polacy, ale jak tego dokonali? To już niebawem będzie można zobaczyć w Poznaniu. Przy zbiegu ulic św. Marcin i Tadeusza Kościuszki powstaje unikatowe w kraju Centrum Szyfrów Enigma. To miejsce ma przybliżyć historię Polaków, którzy w stolicy Wielkopolski prowadzili pierwsze prace nad złamaniem szyfru.

Mowa o trzech kryptologach (studentach Uniwersytetu Poznańskiego): Henryku Zygalskim, Jerzym Różyckim i Marianie Rejewskim – pogromcach niemieckiej maszyny szyfrującej Enigma. Centrum, na którego powstanie UE przeznaczyła kwotę ponad

10 mln zł, zostanie otwarte dla zwiedzających we wrześniu.

Obecnie trwają ostatnie prace. Montowane są m.in. multimedialne części ekspozycji, która ma angażować zwiedzających.

– To jest dowód na to, jak można zorganizować przestrzeń muzealną w zupełnie nowym stylu – mówił marszałek Marek Woźniak, który w lipcu odwiedził powstające centrum. Mocną stroną muzeum będą ekspozycje, które przekazują osoby prywatne. W ostatnim czasie powstająca placówka wzbogaciła się o: klucz radiotelegraficzny (urządzenie, którym posługiwał się pracownik Sztabu Głównego Wojska Polskiego), wobulator, czyli generator częstotliwości, służący m.in. do strojenia radiostacji na U-bootach, czy oryginalny kalendarz Kriegsmarine z 1942 roku, który podarował pracownik UMWW Rafał Kondola. MARK

Tu zdobędziesz niezły fach!

Kolejne szkoły zawodowe wsparto funduszami unijnymi.

Pracodawcy potrzebują odpowiednio wykwalifikowanych absolwentów szkół zawodowych, a przyszli pracownicy dostępu do nowoczesnej edukacji, która pozwoli im przygotować się do wykonywania zawodów przyszłości. Jak pogodzić te interesy? Do tej układanki oczekiwań należy włączyć samorząd lokalny i pieniądze unijne.

Tak uczyniono w Tarnowie Podgórnym: posiada 18 sal lekcyjnych, 14 pracowni zawodowych, zaplecze administracyjno-biurowe, pomieszczenia biblioteczne i techniczne. Nic więc dziwnego, że szkoła cieszy się ogromnym zainteresowaniem wśród młodych ludzi. Mogą oni kształcić się w kilku zawodach: technik informatyk, technik mechatronik, technik logistyki, technik procesów drukowania. Z kolei w branżowej szkole I stopnia kandydaci mogą wybierać spośród takich kierunków, jak: mechatronik, magazynier-logistyki, stolarz, krawiec czy elektromechanik.

Niezwykle ciekawy jest wspomniany wcześniej wątek współpracy gminy z przed-



FOT. ARCHIWUM BENEFICJENTA

Z nowoczesnej infrastruktury i sprzętu dydaktycznego w Tarnowie Podgórnym skorzysta blisko 700 uczniów rocznie.

siębiorcami lokalnymi. Nie sprowadzał się on jedynie do zgłoszenia zapotrzebowania na konkretne kierunki, ale lokalne firmy utworzyły klasy patronackie, wspierały szkołę przy wyposażaniu pracowni zawodowych w nowoczesny sprzęt, organizację praktyk i staży. To wszystko w imię zasady, że odpowiednio wykształcone kadry to warunek rozwoju gospodarczego każdego samorządu.

Na kształcenie fachowców przy wykorzystaniu najlepszego sprzętu i kadry postawiono w Technikum Środowiska na poznańskim Gołęczynie. Młodzi ludzie będą kształcić się w zawodach, dzięki którym będą mogli edukować

przyszłe pokolenia w codziennych kwestiach związanych ze stanem środowiska. Ponadto kształcić się tutaj będą m.in. technik agrobiznesu czy technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej. W uatrakcyjnieniu oferty szkoły pomogą środki unijne (4,25 mln zł z WRPO 2014+). Z tych pieniędzy zostaną dofinansowane specjalistyczne pracownie (np. chemiczna, chowu i hodowli zwierząt, diagnostyczno-laboratoryjna) oraz warsztaty mechanizacji rolnictwa i laboratorium energii odnawialnych.

Umowy w Tarnowie Podgórnym i na poznańskim Gołęczynie podpisywał marszałek Marek Woźniak, który

odwiedził też kilka innych samorządów, z którymi zawarł podobne umowy unijne. Był m.in. w Koninie, Obornikach, Pleszewie czy w Środzie Wielkopolskiej. Warto zaznaczyć, że powiat średzki otrzyma 4,6 mln zł dofinansowania na projekt związany z przebudową kompleksu pracowni kształcenia zawodowego oraz placu manewrowego do nauki jazdy dla uczniów w Zespole Szkół Rolniczych w Środzie Wlkp., a także na remont stojących w sąsiedztwie budynków pomocniczych. Pieniądze unijne zostaną również wykorzystane na dofinansowanie i kształcenie zawodowe na najwyższym poziomie. MARK

Jest umowa! Będzie szybciej

Władze województwa z unijną pomocą konsekwentnie stawiają na kolej. Jest na to kolejny dowód.

Zakup 10 „elfów”, modernizacja linii Poznań – Piła i kończąca się budowa Punktu Utrzymania Taboru w Wągrowcu. Teraz do tej listy kolejowych inwestycji dofinansowanych z WRPO 2014+ możemy jeszcze dopisać modernizację linii kolejowej nr 357 na odcinku Drzymałowo – Wolsztyn. 83 mln zł wsparcia unijnego z puli marszałkowskiej pozwoli na osiągnięcie pożądanego celu dla pasażerów: pod koniec 2023 r. prędkość pociągów na 17-kilometrowym odcinku zwiększy się nawet dwukrotnie, do 120 km/h, a składów towarowych – do 80 km/h.

Inwestycję będzie realizować spółka PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., a jej głównym celem ma być usprawnienie



FOT. ARCHIWUM UNIJNY

Umowę unijną podpisał na stacji kolejowej w Luboniu marszałek Marek Woźniak, w obecności wicemarszałka Wojciecha Janowski, przedstawicieli władz PKP PLK, radnych województwa i parlamentarzystów.

podróży między Poznaniem i Wolsztynem. Być może najbardziej spektakularną (z punktu widzenia podróży) zmianą będzie modernizacja przejścia podziemnego i dwóch peronów w Grodzisku Wielkopolskim. Będą wyższe, dzięki temu wsiadanie i wysiadanie z pociągów stanie się wygodniejsze. MARK

Nowoczesne rozwiązania pójdą w parze z zachowaniem historycznego charakteru remontowanego odcinka. Na trasie z początku XX w. nadal będą dawne semafony kształtowe i pojadą jak do tej pory zabytkowe parowozy. To ewenement na skalę światową, że te lokomotywy jeżdżą według normalnego rozkładu jazdy. MARK

DOFE 2021

Ze względu na trwające ostrzeżenia Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej podjęło decyzję o organizacji tegorocznej edycji Dni Otwartych Funduszy Europejskich (DOFE) w formule hybrydowej.

Jest to podyktowane przede wszystkim troską o bezpieczeństwo i komfort uczestników wydarzenia. Każdy beneficjent biorący udział w akcji sam zdecyduje: czy chce otworzyć swoje podwoje dla odwiedzających, czy też wzorem ubiegłego roku – spotka się z nimi online. W tym roku DOFE zaplanowano w dniach 17-19 września.

Każdy chętny beneficjent z Wielkopolski może zgłosić się ze swoją ofertą wydarzenia za pośrednictwem strony organizatora dniotwarte.eu. Naszą specjalnością będą wejścia antenowe „na żywo” w tv i internecie. MARK

Fundusze europejskie dla Wielkopolski na skróty

► **Krobia:** w mieście zakończyła się budowa Centrum Biblioteczno-Kulturalnego „KROB-KULT”. Powstały w nim pomieszczenia pod księgozbiory, czytelnia, kąciak zabaw dla dzieci, pracownia komputerowa oraz wielofunkcyjna sala. Inwestycja jest już trzecim zrealizowanym przedsięwzięciem w ramach projektu rewitalizacyjnego, na który gmina Krobia pozyskała około 10,7 mln zł z UE. Wcześniej zrealizowano zadania: „Wzdłuż Rowu Krobskiego – ciąg pieszo-rowerowy nie tylko dla aktywnych” oraz „Bezpieczna droga do szkoły, pracy, na zakupy i do miejsc sportowo-rekreacyjnych (ulice: Szkolna, plac Tadeusza Kościuszki, Ogród Ludowy, prof. Józefa Zwierzyckiego”.



FOT. ARCHIWUM BENEFICJENTA

► **Powodowo (gm. Wolsztyn):** zakończyła się rekultywacja miejscowego składowiska odpadów. Na tym terenie posadzono 1500 drzew i krzewów różnego gatunku. Podobne przedsięwzięcie zrealizowano również w Reklinku (gm. Siedlec) i Siewkowie (gm. Przemęt). Inwestycje ekologiczne Związku Międzygminnego OBRA połączono z działaniami informacyjno-promocyjnymi. Na wszystkie zadania związek otrzymał ponad 5 mln zł ze środków unijnych WRPO 2014+.

► **Wielen (gm. Przemęt):** 5 lipca zakończył się pierwszy po renowacji ośmiodniowy odpust w Sanktuarium Matki Bożej Ucieczki Grzeszników w Wieleniu. Ten późnobarokowy ceglany kościół, znajdujący się na szlaku cysterskim, należący do parafii pw. św. Wojciecha w Kaszczorze, był w fatalnym stanie. Z pomocą unijną (ponad 2,2 mln zł) budynek osuszono, wymieniono cementowe fugi na wapienne, położono nowe pokrycie dachu. Gruntowną renowację przeszły także wnętrza świątyni. Teraz wierni znów mogą z niego korzystać. Z danych kustosa kościoła wynika, że ośmiodniowy odpust odwiedziło około 70 tys. osób.

► **Złotów:** uczniowie Technikum nr 2 w Złotowie rozpoczną nowy rok szkolny, mając jeszcze lepsze warunki do nauki. Czekać na nich będą 73 laptopy z oprogramowaniem do nauki zdalnej. W zależności od sytuacji epidemicznej sprzęt będzie mógł być wykorzystywany do zajęć online lub stacjonarnych. Poza tym prawie 50 nauczycieli przeszkolono do prowadzenia zajęć zdalnych. Nowy sprzęt i szkolenia w Zespole Szkół Ekonomicznych w Złotowie wsparto kwotą blisko 420 tys. zł z WRPO 2014+. Na podobne działania, umożliwiające szkołom zawodowym z Wielkopolski lepiej przygotować się do nauki zdalnej, przeznaczono łącznie prawie 25 mln zł z UE.

► **Września:** 8 lipca odbyła się oficjalna prezentacja nowej siedziby Wrzesińskiego Ośrodka Kultury. Pokazano film przybliżający historię obiektu, natomiast muzyczną ucztą był występ angielskiego skrzypka Nigela Paula Kennedy'ego. Odmieniony Wrzesiński Ośrodek Kultury (także dzięki ponad 3 mln zł z WRPO 2014+) to przestrzeń nauki, zabawy oraz sąsiedzkich spotkań. Od sekcji baletowej dla dzieci w wieku 3-4 lat, po zespół folklorystyczny „Ziemia Wrzesińska”, który gromadzi seniorów.

► **Kalisz:** 10 lipca piknikiem zdrowotnym i konferencją naukową zainaugurowano program edukacji zdrowotnej – wykrywania zakażeń HBV i HCV oraz szczepień przeciwko WZW typu B na terenie aglomeracji kalisko-ostrowskiej. Celem realizowanego programu jest zwiększenie wiedzy i świadomości na temat zakażeń wirusowych wątroby HBV i HCV wśród 12 tys. aktywnych zawodowo mieszkańców aglomeracji w wieku od 18 do 64 lat. Zakłada się, że w ramach projektu 7 tys. osób zostanie zaszczepionych przeciwko żółtaczce. To wszystko będzie możliwe dzięki prawie 3 mln zł dotacji z WRPO 2014+. MARK

PODSŁUCHANE



Czy u dyrektora Jagiełły coś straszy?

Pewnie część czytelników pamięta jeszcze popularny przed laty serial „Wakacje z duchami”... Faktem jest, że na każdym szanującym się zamku coś powinno straszyć. Czy tak jest również na (będącym siedzibą podległego samorządowi województwa Centrum Integracji Europejskiej) zamku w Rokoszwie? Właściwie (choć zdarzało nam się tam parokrotnie nocować) nie jesteśmy tego pewni. Pewne natomiast jest to, że czasami dzieją się tam rzeczy dziwne, jak choćby podczas lipcowego posiedzenia sejmikowej Komisji Gospodarki.

Odbywało się ono online, ale kilku radnych postanowiło na miejscu obejrzeć omawiany remont rokoszowskiego zamku i stamtąd łączyło się z pozostałymi uczestnikami obrad. Podobnie jak szef ośrodka. – Nazywam się Waldemar Jagiełło – podkreślił po wejściu „na wizję” dyrektor OIE, choć na ekranie widniało nazwisko Karoliny Krawiec, czyli jego zastępczyni. Gdy z kolei na ekranie pojawił się obrazek z przewodniczącą komisji Martą Dzikowską, za jej plecami wyraźnie widoczne były rozprute ściany i wystające kable. – Podkreślam, że to nie pani przewodnicząca to zrobiła! – z podejrzaną gorliwością zapewnił od razu dyrektor Jagiełło.

USŁYSZANE

Na lipcowym posiedzeniu sejmikowej Komisji Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej rozmawiano m.in. o możliwej lokalizacji elektrowni jądrowej w Pątnowie. O tym, że temat „polskiego atomu” od lat powraca co pewien czas, ale niewiele z tego wynika, przekonywał marszałek Marek Woźniak.

– Kilkadziesiąt lat temu, zafascynowany przedstawianymi wizjami szybkiej budowy polskiej elektrowni atomowej, poszedłem do liceum z rozszerzonym profilem matematyczno-fizycznym, by potem kształcić się w kierunku,



Nie urzędniczy gabinet, a elektrownia atomowa marzyły się w młodości Markowi Woźniakowi...

ku, który umożliwi mi pracę w tej elektrowni – wspominał marszałek. – Dobrze, że po pewnym czasie zmieni-



łem swoje plany edukacyjne, bo dzisiaj byłbym bez pracy lub musiał jej dawno szukać za granicą...

PODPATRZONE



Członkowie zarządu województwa dość często biorą udział w uroczystym przekazaniu pieniędzy samorządu regionu na różne cele. Czy podpisywanie kolejnej umowy na dofinansowanie komuś tego czy owego może sprawiać dużo satysfakcji? Okazuje się, że tak! – Trzeba mieć szczęście, że akurat trafiło na moment, gdy kolega jest na urlopie – wyznał dziennikarzom zadowolony wicemarszałek Krzysztof Grabowski, podpisujący w lipcu (w zastępstwie zajmującego się tymi sprawami na co dzień wicemarszałka Wojciecha Jankowiaka) umowy dotyczące opracowania dokumentacji dla kilku linii kolejowych, na które samorząd województwa zabiega o pieniądze z programu „Kolej+”. Nie wiemy jednak, czy mówiącemu te słowa wicemarszałkowi chodziło o miłe towarzystwo przedstawicieli konsorcjum, z którym samorząd zawierał umowę (na zdjęciu), czy bardziej o fakt, że swój autograf mógł złożyć w świetle kamer...

PRZECZYTANE

W czym Kaliszkowice Ołobockie (to, jak wiadomo, wielkopolska miejscowość niedaleko Mikstatu) są lepsze od Berlina (to taka miejscowość w Niemczech, niespełna 300 km na zachód od Poznania)?

Wyjaśnił nam to szef projektu „Cyfrowa Szkoła Wielkopolska@ 2020” Piotr Waśko, który podesłał ciekawostkę od prof. Alfreda Stacha, współprowadzącego z kolei w ramach CSW 2020 przedsięwzięcie „Cyfrowa Mapa Dorzecza Warty”. Jego uczestnicy m.in. mierzą (podobnie robią ludzie w 217 krajach) poziom hałasu. I – jak przekazuje prof. Stach – „najbardziej spektakularnym efektem projektu CMDW na mapie NoisePlanet jest fakt, że w Kaliszkowicach Ołobockich, wsi liczącej około 900 mieszkańców, wykonano ponad 235 tysięcy pomiarów hałasu, a w 3,5-milionowym Berlinie tylko 52 tysiące”.

ŚWIĘTOWANE



Pamiątkowe zdjęcie złotych jubilatów.

Już kilkakrotnie na tej stronie zdarzało się nam donosić o tym, że któraś lub któryś z radnych województwa wstępuje w związek małżeński. O ile nas pamięć nie zawodzi, nigdy jeszcze nie pisaliśmy o obchodach złotych godów (zresztą innych godów – też nie). Teraz, dzięki śledzeniu tego, co pojawia się w sieci, nadarzyła się po raz pierwszy taka okazja...

10 lipca 50-lecie związku z mężem Tadeuszem świętowała radna PSL i była przewodniczącą sejmiku Zofia Szalczyk. Jak udało się nam ustalić, przed półwieczem młodzi zakochani razem studiowali, a tuż po zakończeniu nauki pobrali się w Przyrowie pod Częstochową. Teraz swoją „pięćdziesiątkę” z bliskimi świętowali na poznańskich Podolanach.



MONITORUJEMY RADNYCH

Marek Sowa:

Czarek youtuber z długimi włosami

- ▶ **Bliscy mówią na mnie...** Czarek – od kiedy moje córki wymyśliły rymowaną „Marek – Czarek, zgubił zegarek”!
- ▶ **W samorządzie najbardziej lubię...** możliwości sprawcze służące dobru i poprawie najbliższego regionu.
- ▶ **Bycie Wielkopolaninem oznacza...** to samo, co bycie Europejczykiem ze skłonnościami do oszczędzania, jednocześnie mając świadomość bogatej kultury i dokonania przodków.
- ▶ **Polityka to dla mnie...** sztuka negocjacji i osiągnięcia kompromisu.
- ▶ **Gdybym musiał zmienić zawód...** wówczas zostałbym youtuberem ;-)
- ▶ **Gdy skończyłem 18 lat...** zapuściłem długie włosy.
- ▶ **Na starość...** To stan umysłu – mam nadzieję, że mnie nie będzie dotyczył.
- ▶ **Żałuję, że...** mam za mało dzieci.
- ▶ **Moim największym atutem jest...** konsekwencja. Zawsze robię wszystko, aby wykonać założony plan.
- ▶ **Moja największa słabość to...** jabłka. Mogę je jeść kilogramami.
- ▶ **Nikomui dotąd nie mówiłem, że...** są dwie zasady w życiu: 1. Nigdy nie ujawniaj wszystkich informacji. 2. ...
- ▶ **Wierzę, że...** na początku było Słowo, które stało się Ciałem.
- ▶ **Mam nadzieję na...** dobrą pogodę nad Bałtykiem w czasie mojego urlopu.
- ▶ **Kocham...** moją żonę Alicję.



Marek Sowa

- ▶ ur. 12 lipca 1952 r., Kościan
- ▶ kierownik kontraktu w PKP PLK S.A. Centrum Realizacji Inwestycji w Warszawie, Region Zachodni
- ▶ wybrany z listy PiS w okręgu nr 6
- ▶ 21.425 głosów

